Nr 45 Niedziela, 11 listopada 1934 Rok LXVI

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel: 18-49
WARSZAWA, Zielna 22 (T-wo Oświaty Rolniczej)
Adresy administracyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel- 18 49
WARSZAWA, Mazowiecka 10 (Księgarnia Rolnicza)

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO
ze współudziałem redaktorów
Prof. Dra J. WŁODKA w Krakowie — Prof. Inż. T. CHRZĄSZCZA i Prof. Dr. F. TERLIKOWSKIEGO w Poznaniu — J. GIZOWSKIEJ we Lwowie

PRENUMERATA:
Rocznie zł. 35·—, półrocznie zł. 18·—, kwartalnie zł. 10.—. miesięcznie zł. 4·—. Taryfa za okresy dłuższe niż miesięczne ważna wyłącznie tylko przy przedpłacie w pierwszych 2-ch tygodniach danego okresu — później stosuje się taryfę miesięczną.
Konto P.K.O. 500.126 (Dr. Wojciech Gottlieb)
OGŁOSZENIA:
Za wiersz millimetrowy w układzie trzyłamowym 32 groszy. — Zastrzeżone miejsca o 25% więcej. — Ogłoszenia drobne, płatne z góry: Za każde słowo gr. 20, grubszym drukiem podwójnie, minim. zł. 2·—.

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE I W KRAKOWIE — ZWIĄZKU ZIEMIAN WOŁYNIA — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOŚWIADCZALNYCH M. T. R WE LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW WE LWOWIE — ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. W RZECZP. POLSK. I T. D.

Włodzimierz Rulikowski 2)

Oddłużenie rolnictwa a organizacja produkcji i zbytu płodów rolnych

Warsztaty rolne duże i małe produkują z deficytem, brnąc stale w długi lub pokrywając niedobory z substancji majątkowej. Jak długo istnieje taka, która automatycznie wytwarza długi, to wszelkie oddłużenie rolnictwa staje się paljatywem, bo dziś oddłużone rolnictwo za kilka lat przy trwaniu tej sytuacji znowu będzie zadłużone po uszy i będzie wymagać nowej akcji oddłużeniowej. Walka ze skutkami zła jest bezcelowa, trzeba walczyć z przyczynami zła i zatknąć dziurę, przez którą substancja majątkowa ucieka, trzeba znieść przyczynę stale wytwarzających się zadłużeń rolnictwa, to jest przywrócić rentowność produkcji agrarnej. Trzeba mieć odwagę spojrzeć prawdzie w oczy. Rolnictwo zbankrutowało i żadne wykręty tu nic nie pomogą, żadna dialektyka, ani żonglerka słowami i cyframi tego nagiego faktu nie zafałszuje i nie zakryje. Za bankructwo to ponosi odpowiedzialność polityka rządowa, która była prowadzona zbyt jednostronnie i zbyt długo pod kątem widzenia jednostronnie pojętego interesu konsumentów, równowagi bilansu handlowego i obrony złotego. Ofiara ta dokonywała się kosztem rolnika, nie pozwalając mu tworzyć zapasów i rezerw na złe lata i budowania tam przed zalewem kryzysu. Rolnictwo zbankrutowało i musi lojalnie i uczciwie przejść przez instytucje bankructwa, jak to powiedział p. Paygert*). Nie zbankrutował ten lub ów warsztat produkcji rolnej duży lub mały, bankructwo jest ogólne, a ratować się ani kredytem, ani parcelacją nie można, bo o parcelacji tylu warsztatów mowy być nie może, wobec kompletnego braku nabywców z gotówką, a kredyt agrarny został zabity dotychczasową bezskuteczną akcją oddłużeniową, która nie odtworzyła zdolności kredytowych i płatniczych rolnictwa, a przeciwnie, podcięła je tylko, gdyż była połowiczną.

Każdy szanujący się rolnik wzdraga się na myśl o bankructwie i chce je z wszelkich sił uniknąć, ale procesy gospodarcze od woli jego niezależne wytwarzają fakty, wobec których rolnik staje bezradny. Instytucja bankructwa od wieków była uważana jako drastyczny, lecz w pewnych wypadkach jedyny i konieczny środek uzdrowienia życia gospodarczego. Teorja liberalna uznawała bankructwo za proces uzdrowieńczy, ale nie przewidziała masowego bankructwa i nie znalazła dla niego rady w wolnej grze sił gospodarczych.

Na pytanie: co robić, liberalizm nie znajduje odpowiedzi, przyznając się tem do bankructwa ideowego. Ratunek — wedle p. Paygerta i innych — wydaje się leżeć w wprowadzeniu na wzór Czechosłowacji monopolu zbożowego. Że monopol zbożowy nie jest ideałem, tego udowadniać nie trzeba, że będzie miał zdecydowanych wrogów wśród tych, których interesy naruszy, to też jasne, ale jasne jest i to, że dopóki robotnicy nie obniżą płac, państwo nie obniży podatków, kapitał procentów i amortyzacji, przemysł cen, handel kosztów pośrednictwa ubezpieczalnie kosztów socjalnych, to innej drogi wyjścia niema. Kto nie chce monopolu zbożowego, niech wskaże inną drogę wyjścia i sposób obniżenia podatków, płac, procentów i cen do tych granic, by ceny agrarne mogły pokrywać koszta produkcji. Niewypłacalność rolnictwa wywiera destrukcyjny wpływ na przemysł i handel i może zagrozić stałości waluty, czyniąc budżet państwowy i samorządowy coraz mniej realnym. Procent nieściągalnych od rolnictwa podatków roś-

*) Patrz „Rolnik" nr. 36—37 1934 r.

nie z każdym rokiem w zatrważającem tempie. Rząd, chcąc ratować siłę podatkową rolnictwa, propaguje oddłużenie rolnictwa, ażeby kosztem wierzycieli ratować należności skarbowe, ale akcja ta jest bezcelowa, jak długo istnieje ciągle działająca przyczyna zadłużeń i deficytowości produkcji agrarnej. Żadne oddłużenia na to nie pomogą bo rozłożonych na raty długów i zaległości przy nierentowności produkcji nie będzie z czego płacić przy obecnym poziomie cen agrarnych, nie pokrywających samych kosztów produkcji, a płacić dalej kosztem substancji majątkowej nie sposób, bo nie można jej upłynnić ani drogą parcelacji, ani przez kredyt, który nie istnieje. Emitowanie listów, opartych o hipoteki, mogłoby tylko w tym wypadku stanowić pewną pomoc, o ile kurs tych listów nie spadłby zbyt silnie, w przeciwnym razie zniszczyłby on do reszty rolnictwo i spowodował nową akcję oddłużeniową. A na to by nie spadł, musi być poziom cen agrarnych odpowiednio rentowny, bo dekretami utrzymać kursu listów nie można, a ceny, jak się zdaje, tylko z pomocą monopolu zbożowego dałoby się utrzymać.

Dla sfer przemysłowych, handlowych i bankowych daleko sympatyczniejszy musi być plan podniesienia cen agrarnych, niż plan obniżenia kosztów pośrednictwa, cen przemysłowych i kosztów kapitału. Właściwe zagadnienie dałoby się tak ująć: Czy w Polsce, która ma warunki dla wytwarzania nadprodukcji płodów rolnych, istnieje możliwość organizacji i normowania rozmiarów produkcji i wysokość cen agrarnych?

By odpowiedzieć na to pytanie, nie trzeba się wdawać w rozważania natury teoretycznej, lecz przypatrzeć się, czy to się dzieje w Polsce, czy nie, bo jeśli to się dzieje, to na pewno jest możliwe, choćby przeciwstawiano temu nie wiem jak ciekawe spekulacje dialektyczne!

Istnieje od wielu lat związek plantatorów buraków cukrowych, który wspólnie ze związkiem cukrowników normuje zakres produkcji i ceny buraków cukrowych, a skoro taka organizacja jest i od lat normuje rozmiary produkcji i ceny, to widocznie, że normowanie produkcji i cen jest w rolnictwie w warunkach obecnych możliwe. Niemożliwa jednak byłaby organizacja, któraby chciała objąć wszystkich rolników dużych i małych i drogą ingerencji administracyjnej pilnować i normować produkcję i ceny. Indywidualizm rolników i ich liczba ingerencję taką uczyniłaby i iluzoryczną i bezskuteczną. Próby Roosevelta płacenia rolnikom premji za zmniejszenie zasiewów nie dały rezultatów. Ograniczenie wolności rolnika nie dało się uskutecznić nawet w Rosji i dało w rezultacie katastrofalne ograniczenie produkcji, usuwając Rosję z rynku światowego, jako poważnego eksportera. Dlaczego jednak Związkowi plantatorów buraków cukrowych udało się pomimo to normować rozmiary produkcji buraków i ceny? Oto dlatego, że nic nie nakazywał i nic nie zakazywał, a tylko mechanizm cen sam automatycznie normował produkcje, bo opłacało się produkować tylko pierwszy i drugi kontyngent, a buraki pozakontyngentowe nie kalkulowały się.

Nie jest to jednak wyjątek. Pomiędzy Centralą Obrotów Nasion Oleistych w Polsce a przemysłem olejarskim doszło do umowy normującej warunki i ceny, po których przemysł olejarski zobowiązuje się zabierać całą podaż rzepaku i rzepiku. Rolnik może żądać cen wyższych od ustalonych, o ile sytuacja rynkowa na to pozwala. Ustalone ceny przedstawiają się, jak następuje:

Rzepak i rzepik jary:

za zaofiarowane	w	terminie	do	dnia 10 sierpnia		zł 36,00
,,	,,	,,	,,	,, 10. 8.—1. 9.		,, 37,08
,,	,,	,,	w miesiącu	wrześniu		,, 38,16
,,	,,	,,	,,	październiku		,, 39,06
,,	,,	,,	,,	listopadzie		,, 39,75
,,	,,	,,	,,	grudniu		,, 40,32

Jako gwarancje wykonania tych warunków złożone zostały przez olejarnie weksle kaucyjne do Państwowego Banku Rolnego. Centrala Obrotów Nas. Olej. nie ma być instytucją monopolizującą handel rzepaku. Rolnik ma prawo handlować z kup-

Stella Tychowska

Z pierwszej wakacyjnej praktyki rolnej w Dolnem, Ordynacja „Przeworsk"

Na skutek wniesionej prośby do dyrekcji ordynacji „Przeworsk" otrzymałam, po ukończeniu III. roku Studjum Rol. U. J. w Krakowie, bezpłatną praktykę wakacyjną, na własnem utrzymaniu, we folw. Dolne.

Właścicielem majętności ordynacji „Przeworsk" jest ordynat Andrzej ks. Lubomirski.

Ordynacja ma 2.660 ha roli wraz z łąkami, 1.441 ha lasu, 328 ha dróg i nieużytków. Cała majętność składa się z 7 jednostek administracyjnych zwanych ekonomjami. Dyrektorem ordynacji „Przeworsk" jest p. Tadeusz Dutkiewicz.

Ekonomja Dolne ma 362 ha. w tem pola ornego posiada 334.1 ha i 28 ha łąk.

W Dolnem jest także prowadzona stacja hodowli roślin na 8.7 ha.

Zarządcą gospodarstwa i kierownikiem stacji jest inż. Józef Dziedzic.

Na wstępie przy wprowadzaniu mnie w czynności praktykanta, zwrócono mi uwagę na etapy nabywania praktyki rolnej, których należy odróżnić trzy:

1) etap pracy fizycznej, 2) etap organizowania i kierowania pracą robotnika, 3) etap administrowania.

Wprawdzie odbywanie pierwszego etapu praktyki byłoby najkorzystniejsze u zamożnego chłopa, to pomimo to, przy dobrych chęciach i silnej woli, można i w warunkach gospodarstwa większego dostatecznie zapoznać się z pracą fizyczną.

Pełniąc funkcję dozorcy obory, nauczyłam się doić i czyścić krowy, poić i pielęgnować cielęta, rozdzielać i wydawać własnoręcznie obrok dla koni i otręby dla cieląt i krów mlecznych. Przy dozorowaniu żniwa można było nauczyć się żąć sierpem, kosić kosą, składać snopy w mendle lub dziesiątki. Przy zwózce zboża zaś zapoznałam się z podawaniem snopów i układaniem ich na stercie.

Zupełnie przeciwnie przedstawia się kwestja etapu drugiego, który właśnie jedynie w warunkach gospodarstwa folwarcznego można w szczególności opanować. Kierownik majętności Dolne daje możność praktykantom nauczenia się kierowania robotnikami i rozdzielania pracy. W tym celu kierownik nie wydaje wieczorowych dyspozycyj na dzień następny karbowym i polowym, lecz układa je wspólnie z praktykantem i wpisuje do książki dyspozycyjnej w dwóch egzemplarzach przez kalkę.

Dyspozycja zawiera następujące rubryki: 1) wyszczególnienie pracy, 2) nr. pola, 3) dozór, 5) fornale, 6) pogonicze, 7) sezon, 8) najem, 9) uwagi. Kopję tej dyspozycji szczegółowo napisanej otrzymuje wieczorem praktykant. Obowiązkiem jego jest wstać wcześnie rano i w myśl dyspozycji dokonać rozdziału pracy, robotników i sprzężaju.

Prawidłowość wykonywania dyspozycji jest kontrolowana codziennie przez kierownika majętności. Ten właśnie sposób dysponowania i kierowania pracą folwarczną i robotnikami wprzęga młodego prak-

cami prywatnymi, a tylko o ile handel prywatny dawałby mu niższe ceny od cen zafiksowanych w umowie, wtedy może, lecz nie musi, korzystać z usług Centrali. Centrala Obrotów Nasion Olejarskich staje się regulatorem cen, nie krępując wolnego obrotu na wolnym rynku rzepaczanym, a zabezpieczając rentowność i rozmiary uprawy nasion oleistych w Polsce.

Dzięki tym cechom i właściwościom organizacja ta wydaje się mieć pewne dodatnie strony, których monopol zbożowy nie posiada, choć spełnia podobne cele i leży na tej samej linji interwencjonizmu.

Przemysł olejarski wyzyskuje zaledwie 55% swej pełnej zdolności przetwórczej, a surowce krajowe zaspokajają zaledwie 12% zapotrzebowania olejarni.

Jerzy Ryx

Promieniotwórczość potasu i jego znaczenie dla roślinności

Już zaraz na wstępie musimy uprzedzić czytelnika, że stoimy przed odkryciami, które najniezawodniej kiedyś, może w niezbyt dalekiej przyszłości, nadadzą rolnictwu rozwój niesłychany. Czy to będzie lepiej czy gorzej dla ludzkości i dla samych rolników, tego nie ośmielamy się przesądzać, jeżeli już nawet dziś tu i ówdzie bywała mowa o „klęsce urodzaju". Z faktami jednak trzeba się zawsze liczyć, dlatego i my, polscy rolnicy, już dziś winniśmy się zapoznawać z temi potężnemi impulsami, przebiegającemi ludzkość, aby stopniowo zawsze włączać się do pochodu rzeszy postępowych pracowników rolniczych, ale nie stać tylko w ich ogonku i narzekać potem na „nadprodukcję rolną", gdy przez długie lata, nim dojdzie do tego punktu, należało obficie korzystać z postępów wytwórczości.

Dziś, gdy nasza słynna rodaczka, M. Curie-Skłodowska, wraz ze swym przedwcześnie zmarłym mężem, nadała cały kierunek nauce o promieniotwórczości (radjoaktywności) niektórych pierwiastków, całe rzesze uczonych poczęły rozwijać ten gmach wspaniały, dotychczas tak mało znany. Gdy córce naszej rodaczki, wstępującej w ślady swej wielkiej matki, p. Irenie Curie, po mężu Joliot, udało się we współpracy z mężem, wywołać promieniowanie, podobne jak u radu, u pierwiastków takich jak: bor, magnesium i aluminium (glin), pole do dalszych odkryć w tym kierunku jest już zupełnie wolne.

Ale już i dawniej, mianowicie J. J. Thomson zauważył w r. 1905-ym, że pierwiastki takie jak rubid i potas wysyłają elektrony również i w ciemności, jednak rzeczywistym odkrywcą radjoaktywności potasu i rubidu był dopiero N. R. Campbell przy pomocy A. Wooda. Inni uczeni, jakoto: Fr. Soddy, J. Elster i H. Geitel udowodnili najściślej, że w przeciwieństwie do radu, potas nie wysyła promieni alfa, t. j. tych prostolinijnych, tworzących potem nowe twory emanacyjne, ale jedynie promienie nieco odchylające się od prostej t. j. promienie beta, a nawet bardzo wstecz wygięte promienie gamma. Temi sprawami zajęło się potem bardzo wielu uczonych, którzy doszli wreszcie do przekonania, jak potem zobaczymy, dla nas rolników bardzo ważnego, że potas nie jest bezwzględnym pierwiastkiem, ale że się składa z dwóch t. zw. „izotopów", z których każdy posiada inny ciężar atomowy i inną nieco linję w widmie (analiza spektralna). I tak jeden z nich posiada ciężar atomowy 41, drugi 39 a w miarę tego, który z tych izotopów przeważa w czystym potasie mineralnym, chemicy obliczają różnie ciężar atomowy potasu, ale jako normalny przyjmuje się c. a. 39.104. Widzimy z tej cyfry, że w normalnym potasie przeważa izotop o c. a. 39, podczas gdy tego drugiego, o ciężarze 41, jest tylko bardzo niewiele.

Tymczasem uczeni, zajmujący się tym przedmiotem, stwierdzili, że promieniotwórczym w potasie jest tylko ten cięższy izotop, i chociaż, jak zwykle, znaleźli się przeciwnicy tego twierdzenia, jednak dalsze badania F. Loringa, i J. Drucego dały światu uczonych odkrycia rewelacyjne. Oto zaczęto wy-

---

tykanta w zajęcia tak, że ten w krótkim czasie przestaje być przysłowiowem „piątem kołem u wozu".

W czasie mojej praktyki poświęciłam najwięcej pracy w oborze. Obora w Dolnem jest rasy simentalskiej. Składa się z 40 krów mlecznych, 1 buhaja stanownego, 18 jałówek 1—2 letnich i 8 cieląt pojonych. Materjałem wyjściowym obecnej obory w Dolnem były krowy typu symentalskiego, jednak nieznanego pochodzenia, zakupione po wojnie na targach. Dzięki korzystaniu z buhai, ze znanej w kraju ordynackiej obory zarodowej w Białobokach, potomstwo t. zw. „Jarmarktalerów" dolnieńskich przedstawia dziś pogłowie pod względem rasy, zdrowia i mleczności, dość dobrze wyrównane.

Waga żywa krów mlecznych waha się od 500—750 kg, waga buhaja wynosi 910 kg, waga jałówek 1—1½ rocznych od 390—460 kg, waga cieląt 3 dni po urodzeniu 45—55 kg.

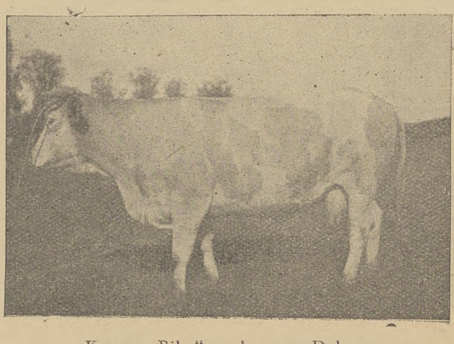
Mleczność obory od roku 1927—1933 przy 3% tłuszczu przedstawia się następująco:

Rok	przeciętnie litrów	maksimum litrów	minimum litrów
1927	3996.0	4471.3	2737.5
1928	3431.0	3978 5	2883.5
1929	3686.5	4197.5	2911.5
1930	3723.0	5201.3	2390.8
1931	3591.6	5146.5	2390.8
1932	3440.5	4945.8	2482.0
1933	2938.3	4120.9	1598,7

W czasie zimy krowy są żywione wysłodzinami buraczanemi, melasą, burakami pastewnemi i plewami z dodatkiem indywidualnym pasz treściwych. Normy żywienia układa się według tablic prof. Kellnera lub podręcznika prof. Nils-Hansona.

Krowy w lecie są również żywione w stajni paszą zieloną (koniczyną, lucerną i mieszanką roślin strączkowych), przyczem zieloną paszę motylkowych miesza się ze strączkowemi.

Pasz treściwych, poza niewielką ilością otrąb pszennych, z powodu niskich cen na mleko, w ostatnich latach nie dają. Dlatego też mleczność obory w 1933 i 1934 r. dość znacznie się obniżyła.



Krowa „Biba" z obory w Dolnem.

odosobniać potas chemicznie czysty z popiołów roślin jak np. groch, bobik, ziemniaki i t. p. a wtedy przekonano się, że ten potas roślinny posiada zawsze ciężar atomowy bardzo wysoki, mianowicie: 40,06, 40,20, a nawet 40,80, czyli, że potas roślinny zawiera przeważnie ów cięższy, promieniotwórcy izotop potasu, gdyż zbliżający się wielce do c. a. 41. Od tego poznania był już tylko jeden krok do wniosku, że widocznie rośliny wyławiają, w czasie swego wzrostu, przeważnie jony tego cięższego, promieniotwórczego izotopu, i że on właśnie jest roślinom najpotrzebniejszy przy asymilacji kwasu węglowego i przetwarzaniu go na węglowodany, jak to już dawniej stwierdził wogóle dla potasu uczony czeski J. Stoklasa, w czasie swych słynnych badań nad wpływem promieni ultrafioletowych słońca oraz potasu na tworzenie się związków węglowodanowych w ustroju roślinnym. Zwłaszcza ziarna same, np. łubinu, wykazały posiadanie ciężkiego izotopu potasu (40.67), co może być dowodem, że on właśnie, chociaż będący w mniejszości w potasie normalnym, jednak jest niezbędny dla roślin tak przy formowaniu ich ustroju jak i tworzeniu nasienia.

Streszczając to wszystko, co o historji tego przedmiotu wyżej powiedzieliśmy, można będzie orzec za drem Polakiem z Instytutu Radowego w Pradze czeskiej, z zupełnem prawdopodobieństwem rzeczywistości, że: promieniotwórczość potasu, mianowicie jego promienie beta i gamma, posiada wysokie znaczenie fizjologiczne dla rozwoju komórki tak roślinnej jak i zwierzęcej.

Na tej podstawie oparty, podjął ostatnio prof. dr. Juljusz Stoklasa w Pradze czeskiej własne doświadczenia, które jednak były już dalszym ciągiem jego badań, ogłoszonych w r. 1920-tym w czeskiem piśmie biochemicznem p. t.: „O radjoczynności potasu i jej znaczeniu dla komórki zawierającej zieleń lub pozbawionej zieleni“. Obecnie doświadczenia Stoklasy dotyczą już tylko praktycznych wartości promieniotwórczości potasu, w stosunku do roślin gospodarczych takich, jak: jęczmień, pszenica, żyto, owies, koniczyna czerwona, bobik, groch polny, tytoń, kukurydza i t. p.

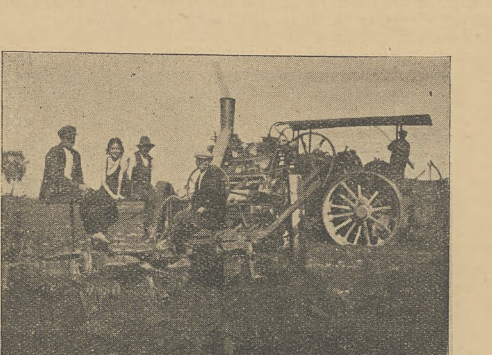
Nie podobna tu opisywać szczegółowo, jak wiele ścisłości i prawdziwie naukowej pedantyczności zastosował Stoklasa w swych badaniach, gdyż temat ten byłby zanadto obszerny i specjalny. Ciekawych tego przedmiotu odesłać musimy do pisma fachowego, w którem Stoklasa ogłosił swe ostatnie wyniki badań*). W każdym razie, na dowód tej ścisłości, z jaką wpierw pracować trzeba, nim się wystąpi przed ogółem osób zainteresowanych, i z jaką otwartością postępować wtedy należy, aby każdy człowiek, fachowo wykształcony, mógł te same wyniki otrzymać i sprawdzić, podamy tu chociaż sposób wykonania badania energji promieni potasu beta i gamma.

Pierwsze doświadczenia co do kiełkowania wykonano przy pomocy potasu metalicznego, jak wiadomo przechowanego w nafcie. Otóż do szalek szklannych Petri'ego, do których ponalewano nieco nafty, włożono po kawałeczku potasu. Każdą szalkę taką przykrywano drugą, obszerniejszą dnem do góry, tak aby brzegi szalki dosięgnęły stołu, czyli okryły pierwszą zupełnie. Pozatem, w celu uszczelnienia, podkładano pod brzegi szalki drugiej pierścień gumowy, przez co zapobiegano, aby powietrze z pierwszej szalki nie mogło się dostać na zewnątrz. Na odwróconem dnie drugiej szalki Petri'ego, zatem na wierzchu tego kompletu, zwanego przez Stoklasę „emanatorium“, położono na każdej z nich zwilgocony wodą destylowaną i wyjałowioną krążek grubej bibuły do filtrowania, który posłużył jako podłoże dla ziarn badanych, a których na każdem emanatorium kładziono po 10. Ponieważ zaś każdych grup, tak kontrolnych, (bez podłożonego potasu) jak i badawczych, z każdego rodzaju nasion było po 10 za-

*) Prof. dr. dr. h. c. Julius Stoklasa, Prag: „Neue Forschungen über die Bedeutung des Kaliums beim Aufbau neuer lebender Pflanzenmasse“. Die Ernährung der Pflanze, Bd. 30. Heft 18, Berlin, 15. Sept. 1934.

W ciągu dnia krowy przebywają na okólniku. W planie jest założenie w pobliżu zabudowań gospodarskich niedużego pastwiska o dwóch zmianach. Dotychczas, poza 1 ha okólnikiem, pastwiska dla krów nie było, ponieważ ekonomja Dolne jest gospodarstwem wyłącznie buraczanem, w której każdy ha roli był wykorzystany dla najbardziej opłacającej się produkcji buraków cukrowych.

Buhaj stanowny karmiony bywa sianem i płatkami owsianemi.



Orka pługiem parowym w Dolnem.

Wśród cieląt zostawia się do chowu jedynie cieliczki zdrowe, o dobrej kondycji, byczki zaś i chore cieliczki zostają sprzedane. Cielęta przez 1—2 tygodni, zależnie od obserwacji każdej sztuki, ssą krowę, przyczem nadmiar mleka jest uprzednio zdajany. Po upływie tego okresu poi się je, powiększając ilość mleka stopniowo do 10 litrów. Cielęta poi się mlekiem do 16 tygodni. Cielę 3—4 tygodniowe otrzymuje już nieco siana, a potem paszę zieloną, 6 tygodniowe zaś, oprócz tego płatki owsiane. Naprzykład cielę 11 tygodniowe otrzymuje: rano 2 l mleka, w południe 4 l i w wieczór 4 l, razem 10 l, siana $1^{1}/_{2}$ kg, owsa $1^{1}/_{2}$ kg, makucha 1 kg i otrąb $^{1}/_{2}$ kg.

Dość częste pojawianie się biegunki u cieląt pojonych, która czasem ustępuje już po dodaniu kredy szlamowej do mleka i zaprzestaniu karmienia zieloną paszą na okres niedyspozycji, bywa w wypadkach ciężkiego przebiegu niedyspozycji leczone w sposób następujący: do 1 szklanki wywaru z rumianku dodaje się $^{1}/_{2}$ szklanki olejku rycynowego. Po 12 godzinach otrzymuje cielę przez trzy dni 3 razy dziennie 1 litr mleka z dodatkiem kurzego białka.

W lecie przebywają cielęta przez cały dzień na okólniku, zaganiane na noc każde do osobnej klaty.

Okna i drzwi w stajni są przez całe lato dzień i noc otwarte. Żłoby codziennie starannie wymiatane i co pewien czas, jak również chodniki, posypywane wapnem. Nacisk kładą na mycie dojek, jak

tem wogóle poddawano próbie po 100 ziarnek. Pozatem w celu zapobieżenia temu, by woda, udzielona krążkowi z bibuły, nie ściekała po ściankach szalki, umieszczano pod bibułą pierścień gumowy, który nadawał krążkowi z bibuły postać nieco wgłębioną. Personel Instytutu był obowiązany nietylko w dzień czuwać nad prawidłowością przebiegu doświadczenia, ale — co i sobie Stoklasa nakazał — wstawać w nocy po kilka razy, aby badać czy nie nastąpiła jaka zmiana w wilgotności bibuł lub inne jakie przypadkowe uszkodzenie. Rzecz prosta, że w tych warunkach jedynie promienie emanacyjne potasu, działające z pod spodu na ziarna zwilgocone, mogły były wywołać jakieś zmiany w czasie kiełkowania, gdyż reszta warunków była zawsze zupełnie wyrównana, a działanie potasu, jako pożywki, całkiem wykluczone. Ponieważ jednak Stoklasa w swych późniejszych doświadczeniach używał zamiast chemicznie czystego potasu także i sole potasowe, jakoto: chlorek potasu i siarczan potasu, więc chcąc uniknąć przypuszczenia możliwości działania tych związków jako pożywki, badano wodę z kiełkowników na potas przy pomocy najciślejszych metod mikrochemicznych. Te wykazały, że w wodzie, używanej do wilgocenia bibuł z nasionami, i w tejże na bibułach nie było nawet śladu potasu. Zresztą, jak wiemy, do zwilżania bibuł używano wody tylko destylowanej i wyjałowionej, tak więc różnice w szybkości kiełkowania mogły być wywołane tylko przez wpływ promieni potasu beta i gamma.

Pozatem dodać musimy, że każde emanatorium było pokryte kloszem szklanym, zaopatrzonym w tubus, w którego korku gumowym wetknięty był mały termometr szklany, oraz w drugim otworze korka lejek szklany z kranikiem oraz rurką, sięgającą samej bibuły kiełkownika. Tym lejkiem po nalaniu wszędzie jednakowej ilości wody, po odkręceniu kurka, zwilżano bibułę kiełkownika. Emanatorja tak skompletowane były uszeregowane w szafie kiełkowniczej, w której przy pomocy termostatu utrzymywano stale i wszędzie jednakową temperaturę, najodpowiedniejszą dla nasion narazie badanych.

Niechaj ten jeden szczegółowy opis badania energji kiełkowania nasion pod wpływem promieniowania potasu będzie bodaj słabą miarą tej ścisłości naukowej, z jaką Stoklasa wykonywał swe badania.

Próby kiełkowania były czynione w świetle rozproszonem, w dwóch serjach, których procentowe wyniki podajemy poniżej:

I. Doświadczenie z kiełkowaniem jęczmienia.
Temperatura 23—25° C.
Po 47 godzinach wykiełkowało:

	Serja I	Serja II
W emanatorjum bez promieni potasu	24%	26%
„ „ z promieniami wodanu potasu	38%	40%
„ „ „ chlorku potasu	40%	36%
„ „ „ siarczanu pot.	36%	36%

II. Doświadczenie z kiełkowaniem pszenicy.
Temperatura 17—19° C.
Po 72 godzinach wykiełkowało:

	Serja I	Serja II
W emanatorjum bez promieni potasu	26%	24%
„ „ z promieniami wodanu potasu	42%	38%
„ „ „ chlorku potasu	36%	34%
„ „ „ siarczanu pot.	38%	40%

III. Doświadczenie z kiełkowaniem żyta.
Temperatura 18—20° C.
Po 48 godzinach wykiełkowało:

	Serja I	Serja II
W emanatorjum bez promieni potasu	62%	64%
„ „ z promieniami wodanu potasu	88%	86%
„ „ „ chlorku potasu	80%	82%
„ „ „ siarczanu pot.	92%	90%

IV. Doświadczenie z kiełkowaniem owsa.
Temperatura 18—20° C.
Po 72 godzinach wykiełkowało:

	Serja I	Serja II
W emanatorjum bez promieni potasu	12%	14%
„ „ z promieniami wodanu potasu	24%	26%
„ „ „ chlorku potasu	22%	24%
„ „ „ siarczanu pot.	24%	26%

---

również na mycie rąk u „skarbówek" przed każdym udojem.

Dozorca obory sporządza codziennie raport mleczny, z którego pozycje są wpisywane do książki mlecznej. Kontrolę mleka przeprowadza się dwa razy w miesiącu przez próbne udoje, które wpisuje się do książki ewidencji krów. Mleko, poza własnemi potrzebami, dostarczają częściowo detalicznie odbiorcom do domów w Przeworsku, częściowo do serowni ordynackiej.

Inwentarz roboczy w Dolnem składa się z 14 klaczy, 25 wałachów i jednej rocznej klaczki. Połowa koni jest typu cięższego, druga połowa są to konie lżejsze. Wśród nich przeważają konie 6—8 letnie, wszystkie utrzymane w dość dobrej kondycji. Podstawową paszą dla koni jest owies, melasa i siano.

Bydło, oprócz mało dziś opłacalnego mleka, dostarcza cenny pod buraki cukrowe gnój.

Wymieniona wyżej ilość bydła i koni, wraz z trzymanemi przez 4-miesięczny okres zimowy jałówkami opasowemi, dostarcza przeciętnie około 12.000 q gnoju. Ta dość mała ilość inwentarza w ek. Dolne dostarczałaby gnoju zaledwie na 34.6 ha.

W Dolnem wynawożą corocznie około 69 ha dzięki temu, że ilość gnoju zwiększa się przez układanie go warstwami naprzemian z barłogą i słomą namokniętą w czasie deszczów. Dla dobrego udeptywania i konserwowania, na gnojowni przebywa stale jałownik. Oprócz tego wyrabiają gnój drogą syntetyczną w pryzmach, wreszcie pobierają od służby folwarcznej około 200 fur gnoju za wydaną paszę i słomę z majętności.

Obornik syntetyczny wyrabiają ze słomy roślin zbożowych, bobowianki, makowianki i t. p. W celu uniknięcia kosztów robocizny potrzebnej na polewanie słomy wodą, ściele się ją w cieńkich warstwach na ziemi dla namoknięcia przez opady atmosferyczne. Po zupełnem namoknięciu i zakażeniu bakterjami z gleby, układa się tę słomę dla przetrawienie w stos czyli pryzmę. Pryzma powstaje z warstw 20 cm grubych, wielkości 9×12 m, między



Krowa „Astra" z obory w Dolnem.

V. Doświadczenie z kiełkowaniem bobiku.
Temperatura 22—24° C.
Po 48 godzinach wykiełkowało:

W emanatorjum bez promieni potasu	20%	20%
„ „ z promieniami wodanu potasu	33%	32%
„ „ „ chlorku potasu	28%	30%
„ „ „ siarczanu pot.	30%	32%.

VI. Doświadczenie z kiełkowaniem fasoli.

W emanatorjum bez promieni potasu	16%	16%
„ „ z promieniami wodanu potasu	22%	24%
„ „ „ chlorku potasu	24%	26%
„ „ „ siarczanu pot.	28%	36%

Rozpatrzenie powyższych danych przekonać nas musi, że energja kiełkowania, od czego w dużej mierze zależy dalszy rozwój rośliny, znacznie była wyższa u różnych nasion gospodarskich, naświetlanych promieniami potasu beta i gamma, emanujących z różnych jego pospolitych połączeń. A że, jak powyżej zaznaczyliśmy, wykluczony był bezwzględnie wpływ pożywkowy owych związków potasowych, wobec najściślejszej kontroli i hermetycznego odosobnienia tego związku nawet od powietrza, otaczającego ziarna kiełkujące, więc przyjąć bezwzględnie musimy, że to znaczne powiększenie energji kiełkowania było wywołane tylko przez radjoaktywność pota u, w owych związkach się znajdującego.

Tak pomyślne wyniki działania promieni emanacyjnych potasu na energję kiełkowania różnych nasion gospodarczych pobudziły Stoklasę do zbadania wpływu tych promieni na dalszy rozwój roślin gospodarczych, aż do dojrzenia i ostatecznego zbioru, co dla rolnika jest momentem zawsze najważniejszym.

Tutaj zastosowano zwykłą metodę kultur naczyniowych (altana wegetacyjna, wazony, wagoniki i t. p.). Całe doświadczenie podzielono na 3 grupy, z których I-a stanowiła kontrolę. II-a była opromieniowana rurkami, szklanemi, a w dalszych doświadczeniach i rurkami, wykonanemi z cienkiej blachy żelaznej, z których każda zawierała dla każdego naczynia po 78 g chlorku potasu; III-a grupa opromieniona rurkami zawierającemi po 117 g chlorku potasu. Nie potrzebujemy zapewne dodawać, że wszystkie naczynia, wszystkich grup były napełnione ujednostajnioną ziemią, dobrą, glinkowatą, z dodatkiem do każdego naczynia po 4 g siarczanu amonu, 4 g superfosfatu (18.3%) i po 2 g chlorku potasu. Rzecz prosta, ziemia u wszystkich naczyń wszystkich grup bywała stale i równo zwilżana, cała manipulacja około naczyń jak najbardziej ujednostajniona, przyczem w każdej grupie było po 10 naczyń, a w każdem naczyniu zasadzono 10 równych ziarn zboża badanego. Rurkę emanacyjną, osobną dla każdego naczynia, szczelnie zamkniętą, zawieszano na dwóch słupkach, wetkniętych w ziemię naczynia, ponad każdą z roślin badanych (prócz kontrolnych, zdala umieszczonych), i podnoszono ją na tych słupkach w miarę wzrostu rośliny. Mikrochemiczne badania powietrza i otoczenia rurek kontrolowały, czy przypadkiem zawarte w rurkach związki potasowe nie działają pożywkowo na rośliny. Badania te, wykonane z całą ścisłością naukową, dawały zawsze wynik ujemny.

W takich to warunkach badania otrzymane rośliny pszenicy dały ze 100 sztuk: I grupa 8.27 g suchej substancji, II grupa 20,55 g suchej substancji, III grupa 27.15 g suchej substancji, zatem nadwyżka przy promieniowaniu 78 g potasu w formie chlorku potasu wynosiła 12.29 g, a przy 177 g KCl 18.88 g. Nie potrzebujemy tu zapewne dodawać, że jakiegokolwiek ubytku wagowego u rurek emanacyjnych stwierdzić się nie dało.

U buraków cukrowych dokonano podobnego badania z tą tylko różnicą, że w każdem naczyniu znajdowała się tylko jedna roślina. I buraki cukrowe, wyraźnie uwydatniły, jak wdzięczne są opromieniowanie potasowe. Tu ogólny plon u roślin kontrolnych wynosił 126,54 g suchej substancji, gdy z grupy II (78 g K w formie KCl) 157,12 g, zatem o 30,38 g więcej, a u grupy III (117 K, w formie KCl) 191,73 g, czyli o 65,19 g suchej substancji więcej, niż u roślin kontrolnych, nieopromienianych, czyli o blisko 50% zwyżki produkcji.

---

które to warstwy rozrzucają mieszaninę mokrych plew 150 kg i 10 kg azotniaku 16% na 100 kg słomy. Warstw układa się około 10. Mniej więcej po 2 miesiącach przerabiają daną pryzmę i polewają wodą. Po 5 miesiącach gnój jest przetrawiony i może być wywieziony w pole, gdzie jest natychmiast rozrzucony i płytko przyorany.

Praca najemna w ek. Dolne składa się z robotników stałych, t. j. ordynarjuszy, pracy sezonowej i dniówkowej, t. j. wolno najemnej.

Wynagrodzenie robotników stałych jest zgóry przewidywane przez umowy zbiorowe. Ek. Dolne wydatkuje z 5 arów na służbę stałą przeciętnie około 6 zł poza naturaljami i innemi świadczeniami.

Ogólny koszt robotnika stałego wynosi w ek. Dolne z 1 ha 51.7 zł, a robocizny wolnonajemnej z 1 ha 34.5 zł.

Od roku 1932, z powodu kryzysu, zaczęto posługiwać się w Dolnem, kategorją robotnika stałego tylko w ilości niezbędnej. Do obsługi 4 koni używają obecnie 1 ordynarjusza. Przedtem używano dwóch. Przy pracy dziennej miejsce drugiego ordynarjusza zastępuje w okresie 8-miesięcznym robotnik sezonowy.

W półroczu letniem lipiec-grudzień wychodzi w ek. Dolne dni końskich 57.6%, w półroczu zimowem styczeń-czerwiec 42.4% w stosunku do rocznego zapotrzebowania. Niemożliwość wykorzystania dni końskich rozkłada się w ek. Dolne w ten sposób, że na okres zimowy przypada 76.3% nieczynnych dni, a na okres letni 23.7%.

Roboty pielęgnacyjne przy burakach cukrowych, przy żniwie zbóż, oraz przy kopaniu ziemniaków i buraków bywają wykonywane akordem. Również dla narzędzi i sprzężaju ustalono normy. Normy te przedstawiają się następująco:

Dzienna norma włóki 3-polowej 2.70 m szer. wynosi (15—20 morgów) 8.6—11.5 ha, brony zwykłej (3—4 morgów) 1.7—2.3 ha, lekkiej bronki posiewnej 6-pol. (18—20 morgów) 10.4—11.5 ha, kultywatora sprężynowego (4—5 morgów) 2.3—2.9 ha, sprężynówki 2-polowej (4—5 morgów) 2.3—2.9 ha, pługa Sacka (1—1.5 morgów) 0.58 arów, siewnika 3 m szerokości (15—20 morgów) 8.6—11.5 ha, siewnika 2.70 m szerokości (12—16 morgów) 6.9—9.2 ha, grabiarki (15—20 morgów) 8.6—11.5 ha, pługa parowego (15—20 morgów) 8.6—11.5 ha, żniwiarki (6—8 morgów) 3.5—4.6 ha, opielacza konnego 1-rzędowego (1.5—2 morgów) 0.58 arów 1.2 ha, opielacza 3-rzędowego „Delta“ (3—4 morgów) 1.7—2.3 ha.

Z powodu bliskości cukrowni, oraz bardzo niskich cen na zboża, zwłaszcza w latach ostatnich, ek. Dolne opiera swą dochodowość głównie na dużej produkcji buraka cukrowego. Areał, zajęty obecnie pod plantację buraka cukrowego wynosi około 25% całego areału ornego.

Pod buraki cukrowe stosuje się zazwyczaj w

Plony przeliczono na 10 naczyń wegetacyjnych i suchą masę
Odnoszą się do całych roślin, opromieniowanych przez rad lub potas.

	JĘCZMIEŃ				PSZENICA				Kukurudza suchej subst.		BOBIK KOŃSKI			
	Całe rośliny		Nasienie		Całe rośliny		Nasienie				Całe rośliny		Nasienie	
Promienie	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)
Rośliny nieopromieniowane	458 6	458.6	209 3	209.3	315.6	315.6	168.79	168.79	2569	2569	494.8	494.8	203.7	203,7
Rośliny, których liście były opromieniowane od początku wzrostu	612.3	60683	278.8	262,68	464.2	400,92	202.3	192.84	4654	4587	568.6	509.91	264.3	351,43
Skutek radjofizjologiczny	153.7	148.23	699.5	53.38	148.6	85.32	33.51	24.05	2085	2018	73.8	6.11	60.6	47.73

	ŁUBIN NIEBIESKI				TYTOŃ (Machorka)		BURAKI CUKROWE				OGÓRKI (świeże)		POZIOMKI (świeże)	
	Całe rośliny		Nasienie				Korzenie		Zawartość cukru					
Promienie	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)	Ra ($\beta+\gamma$)	K ($\beta+\gamma$)
Rośliny nieopromieniowane	484.72	484.72	148.5	148.5	316	316	2417	2417	17.5%	17,5%	2850	2850	240	240
Rośliny, których liście były opromieniowane od początku wzrostu	694.28	687.53	232.7	228.62	684	705	4884	4806	18.9%	18,8%	4255	4177	303	518
Skutek radjofizjologiczny	209.36	202.81	84.2	80,12	368	389	2467	2389	1.4%	1.3%	1405	1327	263	278

Podobne doświadczenia dokonano z jęczmieniem, kukurydzą, bobikiem, łubinem, tytoniem (machorką), ogórkami i poziomkami. U wszystkich tych roślin, jak to można stwierdzić z podanej tablicy, przybytek wzrostu (plonu), wskutek opromieniowania potasem, był nadzwyczajny. Jeżeli zapytamy się o fizjologiczne działanie tych promieni, to tu znajdujemy odpowiedź już w dawniejszych pracach (przed 24 laty) prof. Stoklasy, który używając odpadków rudy uranowej, zawierającej, jak wiadomo, rad, stwierdził przy pomocy promieni gamma, emanujących z tej rudy, powstawanie, w obecności soli żelazowych, syntetycznego pracukru (hexosa). Te same pracukry uzyskuje się pod wpływem promieni pozafioletowych słońca, z czego łatwo wnioskować, że obecność potasu, w roli czy w roślinie, przez swe promienie beta i gamma zwiększa aktywność rośliny pod względem asymilacji dwutlenku węgla (kwasu węglowego), wzmacnia przez to dynamikę zieleni, zwłaszcza w latach pochmurnych i mglistych, gdy działanie słońca bywa zmniejszone i przytłumione. O tem, że nawozy potasowe o wiele lepiej działają w latach mniej słonecznych, niż w latach gorących i jasnych, rolnicy już dawno się przekonali. Stoklasa podaje, że w ostatnich latach w doświadczeniach z promieniami beta i gamma rudy uranowej udało mu się zwiększyć plon różnych roślin nawet o 120%! Jest

Dolnem następujące stanowiska: koniczyna półgnój nawożenie mineralne, rzepak zielony pognój nawożenie mineralne, ziemniaki nawożenie mineralne, kłosowe gnój nawożenie mineralne, kłosowe nawożenie mineralne, żyto zielony pognój.

Przeciętne zbiory roślin uprawnych z ha za okres 6-letni od roku gospodarczego 1927/28 - 1932/33 wynoszą w ek. Dolne dla buraków 286 q dla pszenicy ozimej i jarej 18 q, dla żyta 17.1 q, dla owsa 19.9 q. Jęczmienia w ek. Dolne nie uprawiają. Ziemniaki uprawiają tylko na niewielkiej przestrzeni.

Dla porównania przytoczę przeciętne zbiory dla Polski z 1 ha, które wynoszą dla pszenicy 12.5 q, dla żyta 11.4 q, dla owsa 12.3 q dla buraków cukrowych 209.3 q.

Przeciętne zbiory z 1 ha w wojew. lwowskiem są dla roślin uprawnych następujące: pszenica 8.5 q, żyto 9.8 q, owies 9.9 q, jęczmień 10.7 q, a ziemniaki 107.0 q.

Ek. Dolne należy dzięki racjonalnemu prowadzeniu w dzisiejszych ciężkich czasach do najbardziej dochodowych majętności w Polsce.

Dochód netto w roku 1927/28 wynosił z 1 ha 110 zł, w 1928/29 187 zł, w roku 1929/30 267.5 zł, w roku 1930/31 249 zł, w roku 1931 322.4 zł, a w roku 1932/33 232.7 zł.

Za udzielenie mi praktyki wakacyjnej, oraz wprowadzenie mnie w czynności gospodarskie w ek. Dolne składam podziękowanie dyr. T. Dutkiewiczowi i inż. J. Dziedzicowi.



Krowy na okólniku w Dolnem.

Zapomnijmy o morgach, pamiętajmy o hektarach!
1 hektar = 1,786 morga polskiego, 1.738 morga wiedeńskiego i 3,917 morga magdeburskiego.

1 morg polski = 0,5599 hektara
1 morg wiedeński = 0,5755 hektara
1 morg magdeburski = 0,2553 hektara

Chcąc zamienić dany obszar w morgach wiedeńskich na hektary, należy pomnożyć go przez 0.5755, lub dla ułatwienia przez 0,57. Np. 12 mg = 12 × 0,57 = 6.72 ha.

to istotnie objaw godny najgłębszego zastanowienia.

Powracając do potasu, którego aktywność promieniowania bezwzględna jest zasadniczo mniejsza, niż rudy uranowej, ale którego istnienie w przyrodzie jest wprost olbrzymie, dodać tu musimy, że Stoklasa wykonał jeszcze inną serję grup doświadczeń nawozowych. Jak zwykle grupa I była kontrolna, grupa II obejmowała rośliny opromieniowane w dzień i w nocy, zaś w grupie III rośliny były poddawane działaniu promieniom potasowym tylko w dzień. Tak wykonane doświadczenia, zarówno z energją kiełkowania nasion tytoniu i bobiku, jak i z dalszym rozwojem całych roślin, wykazały, że największy wynik plonu dawały ziarna i rośliny opromieniowane bezustannie. Z tego wnosić można, że działanie promieni potasu beta i gamma nie ogranicza się tylko do działania w dzień, ale i w nocy. To też Stoklasa pisze:

„W ten sposób dano dowód, że wyrzucane w nocy elektrony, tak radu jak i potasu, rozwijają natychmiast swoje działanie w komórce zieleń zawierającej, i to jako czynnik w procesie przemiany materji, budującej roślinę. Można zatem powiedzieć, że potas jest istotnie motorem energji wzrostu roślin i musi być uważany za motor w budowie żywej masy roślinnej. Ze wszystkich doświadczeń uwidacznia się to wyraźnie, że fotosyntetyczne procesy są wspierane przez promienie beta i gamma tak radu jak i potasu, i że wskutek tychże tworzenie się nowej masy roślinnej postępuje bardzo szybko. Szczególniej wykazały bezwzględnie dokładne doświadczenia, że promienie potasu beta i gamma dają to samo działanie co promienie beta i gamma radu, i że nawet posiadają większą siłę działania.

Oto ostateczny wynik, do którego doszedł znakomity uczony czeski. My tu jeszcze dodamy, że doświadczenia dotychczasowe, jak widzimy, nie przekroczyły murów pracowni, i że powinny być bezwarunkowo powtórzone i u nas, w naszych zakładach naukowo-doświadczalnych, ale z tą samą naukową ścisłością, co w Instytucie Radowym w Pradze czeskiej. Wszak posiadamy doskonale wyposażony Instytut Radowy im. M. Curie Skłodowskiej w Warszawie, w którym uczeni nasi, a w pierwszej linji nasze powagi ze Szkoły Głównej Gosp. Wiejskiego w Warszawie mielib bardzo wdzięczne pole do wzbogacenia polskiej nauki o promieniotwórczości zwłaszcza potasu, tak przecie przystępnego dla każdego, nawet niezamożnego, rolnika. Pożądane byłyby potem i doświadczenia poletkowe, prowadzące już zwykle do opracowywania metod czysto gospodarczych i w praktyce opłacalnych. W danym razie nie można zaprzeczyć, że ten moment niezawodnie będzie tu nadzwyczaj trudny, jednak w każdym razie silnie podkreślić go należy, stwierdzając niesłychaną ważność dla energji kiełkowania nasion, oraz dalszego rozwoju roślin, a więc wogóle dla rolnika działania pierwiastka tak na szczęście w Polsce obfitego, a to dzięki olbrzymim złożom soli potasowych, jakie posiadamy.

Dopiero łącznie z temi epokowemi odkryciami można zrozumieć dotychczas dziwne, choć pomyślne, działanie jednostronnego nawożenia pól potasem, które już jakiś czas było rolnikom, zwłaszcza zagranicznym, znane jako „meljoracja potasowa", a tłumaczona zmianą mikrostruktury gleby i hidratyzacji jej kompleksów sorbcyjnych. Obecnie można z dużem prawdopodobieństwem twierdzić, że roślina uprawna, z jednej strony korzysta z potasu, jako z odżywki i to w granicach znanego Liebigowskiego, „prawa minimum", z drugiej strony, przy nadmiarze potasu, uzyskuje się lepszy dostęp roztworów glebowych, zatem silniejsze, w czasie wzrostu, odżywianie rośliny (meljoracja potasowa), wreszcie, dzięki promieniotwórczości jednego z izotopów potasu, tego o wyższem ciężarze atomowym, roślina czerpiąc ten właśnie izotop, z pominięciem drugiego, mniej ciężkiego, pozostawianego widocznie przeważnie w roli, uzyskuje siłę motoryczną dla swej przemiany materji, a zwłaszcza dla naturalnej syntezy węglowodanów z dwutlenku węgla, tak obficie znajdującego się w atmosferze. Ta synteza, budująca najpierw pracukry, potem cukry, wreszcie skrobię i drzewnik (cellulozę), jest podstawą rozwoju rośliny, przyczem głównym, choć nie jedynym, czynnikiem jest tu potas. Zatem pierwiastek ten, jako dzielnie współdziałający ze słońcem, tym powszechnym motorem życia na ziemi, winien zasłużyć u rolnika na szczególną uwagę.

Inż. Br. Staniszewski 2)

Racjonalne zaprzęganie zwierząt pociągowych

Co do zaprzęgania konia w pojedynkę do pojedyńczego dyszla, to zamiast decydować, czy go zaprzęgać po prawej, czy po lewiej stronie dyszla, naszem zdaniem praktyczniej byłoby, ażeby ustawodawstwo wprost zabroniło konia wogóle zaprzęgać do jednego dyszla, lecz wydało nakaz, że o ile koń pojedyńczo ma iść w wozie, to mają być dwa dyszle po obu stronach konia. Pominąwszy już, że przy jednym dyszlu i zaprzęganiu do niego konia w pojedynkę były okaleczenia przechodniów, których dyszel „uskoczywszy" w bok poranił, to, prócz tego, koń wprost zamęcza się w pojedyńczym dyszlu, bo albo dyszel odbiega w bok i koń stale musi go „ściągać" ku sobie naszelnikiem, przez co męczy się, albo dyszel spycha się na konia i koń musi napierać na niego, by go skierować na właściwą drogę, a tem samem i ciężar z wozem. Przy dwóch dyszlach unika się marnowania sił konia nieproduktywnego. Dyszelki rzemykiem przymocowują się (zapomocą kółek) do popręga, a to celem prawidłowego hamowania wozu. Co się tyczy orczyków czyli „barczyków", to powinny być z drewna elastycznego (jesion najlepszy) i tak długie jak szerokі jest brzuch koński, bo tylko wtedy pasy pociągowe nie obcierają boków koni i nie przeszkadzają przy oddychaniu. Zwykle postronki w miejscach przylegania do boków nakładają skórą, która powinna tak być umocowaną, by nie zsuwała się.

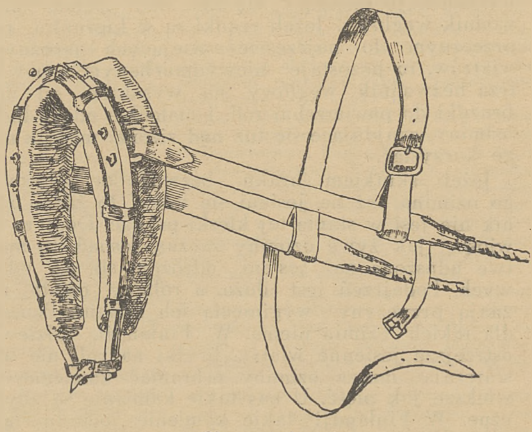
Dyszel służy do kierowania i do hamowania wozu. Materjał na dyszel powinien być mocny i bez sęków. Zwykle służy do tego celu buk, jesion lub brzoza. Nie powinien on wlec się po ziemi, bo wtedy wisi na naszelnikach zaprzężonych zwierząt, męcząc niepotrzebnie ich szyję, ale też i nie powinien być zbyt długi, lub za krótki. Gdy za długi, powoduje (przy krótkich postronkach i krótkich naszelnikach) nadmierne a męczące wyciąganie szyi konia, gdy za krótki, uderzenie orczyków po nogach konia przy zjazdach z góry lub nawet okaleczenie tylnych nóg przez przednie koła wozu. W zasadzie dyszel z naszelnikami ma za cel kierowanie narzędziem czy wozem na lewo lub prawo, gdyż do hamowania przy zjazdach z góry powinny być obowiązkowo hamulce, by konie nie potrzebowały naszelnikami wstrzymywać ciężaru na swych karkach, gdyż to psuje ich nogi i niszczy zdrowie.

Najlepsze hamulce są w kształcie belki zawieszonej przed kołami na łańcuchach tak, że woźnica

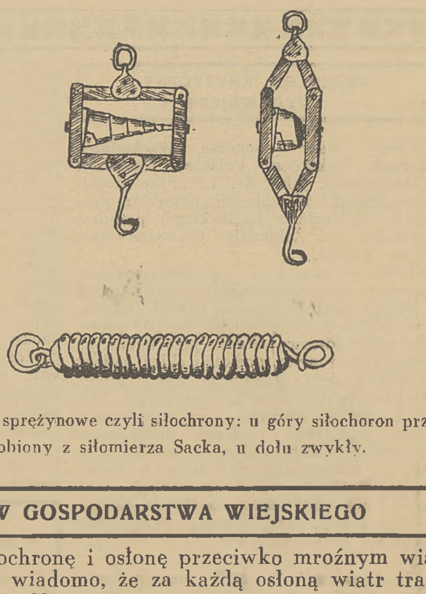
może z kozła, przez kręcenie korbką obok niego umieszczonej, skracać łańcuchy a przez to przybliżać do kół beleczkę, która naciskając na obręcz kół, hamuje pojazd przez silne tarcie o koła. Są też hamulce w kształcie żelaznej rynienki, umocowanej na łańcuchu pod spodem wozu. W miarę potrzeby, woźnica opuszcza rynienkę pod tylne koło tak, że koło na nią naskakuje i wóz hamuje się przez tarcie rynienki o nawierzchnię drogi i w ten sposób wóz zjeżdża powoli z góry. Zamiast rynienki podkładają pod koło klinowaty klocek z drewna, lecz taki klocek raptownie zahamowuje, utrudniając powolny zjazd z pochyłości. Najgorsze hamowanie wozu jest zapomocą łańcucha, którego jeden koniec na stałe przytwierdzony jest pod spodem wozu, a drugim końcem chwyta woźnica za obwód koła i zamyka nim jak w klamrę. Obręcz koła wskutek nie obracania się koła trze w jednem miejscu i na żwirowatej drodze szybko się zciera, a przy tem łańcuch osłabia i obwód koła i sprychę.

Nasuwa się pytanie, ile koni można wprzęgać do jednego narzędzia? Wielokrotne badania, prowadzone w tym kierunku, udowodniły niezbicie, że im więcej koni przyprzęga się do tego samego narzędzia, tem mniej wyzyskuje się siłę każdego z nich. Już przy sprzęganiu dwóch koni, i to dobrze dobranych chodem, siłą, temperamentem, traci się 1/8 pracy każdego konia oddzielnie pracującego. Okazuje się, że powyżej 3—4 par, stanowczo więcej nie opłaca się wprzęgać zwierząt do stałej pracy jakiemś ciężkiem narzędziem, gdyż siła ich wtedy będzie bardzo słabo wyzyskana. W takich wypadkach, gdy stale wielka siła potrzebna, opłaci się używać silnika benzynowego czy ropnego. Zaleta konia przed motorem jest ta, że dostosować się da do narzędzia i warunków, że można go zaprząć i do wozu i do brony, potrafi iść po miękkiej roli i biec kłusem, że w miarę spotkanego oporu koń, który normalnie w zwykłej pracy ciągnie z siłą 1/8—1/10 swej wagi, może w danej chwili, naprężywszy muskuły, pociągnąć grubo więcej, podczas gdy silnik pracuje stale z jednakową siłą, ale może nie przezwyciężyć niespodziewanego oporu. Zadaniem gospodarza jest wyzyskać jak najlepiej siłę zwierzęcia pociągowego, ale go też i nie przeciążać pracą. Przyjęło się u nas, że para koni w średnio zwięzłej glebie może sama orać do średniej głębokości, i opór, jaki stale musi ta para koni pokonywać, wynosi mniej więcej 100—140 kg na 1 metr i 1 sekundę. Ponieważ ten opór zależy od wilgotności, składu gleby etc. i może się zwiększać, przeto wskazane jest zmierzyć, by mieć dane, czy trzeba tej parze dodać do pomocy jeszcze jednego czy parę koni, by się konie dotychczas pracujące nie przemęczały zbytnio. Opór ten mierzymy przyrządem „siłomierzem“ w kształcie sprężyny z tarczą i podziałką na niej, po której posuwa się strzałka w miarę zwiększenia oporu. Jedną część siłomierza zaczepiamy za pracujące narzędzie, drugą (hak) za bark z orczykami. Strzałka na podziałce wskaże nam, czy opór tak silnie się zwiększył, że trzeba dodać pomoc, czy się bez niej obejdzie.

Siłę zwierzęcia można zaoszczędzić znacznie przez zastosowanie tak zwanych „siłochromów“ (inaczej „uczepy sprężynowe“). Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jak męczą konia i wyczerpują jego siłę wstrząsy narzędzi w pracy przy pokonywaniu oporów, lub przy jeździe po nierównym bruku. Siłochrony chwytają wszelkie szarpnięcia, łagodzą wstrząsy, zaoszczędzają przez to nie tylko samo narzędzie, ale i wysiłki koni, zbliżając się w swej działalności do resorów w wózku, które osłabiają wstrząsy odczuwane tak przykro przez jadącego na wózku bez resorów. Konie przy nich nie odparzają się, nie narowią, nie rozciągają ścięgień i t. d. Siłochron jest to mocna sprężyna (zwykły siłomierz, po odjęciu tarczy z podziałką i strzałki, może też spełnić zadanie siłochronu). Siłochron przyczepia się zwykle do wagi lub do orczyków i oszczędza 20% aż do 40% siły u koni! U wołów, pracujących w jarzmie, siłochron ma mniejsze znaczenie, gdyż zaoszczędza tylko 6% siły.



Chomonto krowie.



Uczepy sprężynowe czyli siłochrony: u góry siłochoron przerobiony z siłomierza Sacka, u dołu zwykły.

Z TEORJI I PRAKTYKI NAJNOWSZYCH KIERUNKÓW GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

Znaczenie bryłek na roli przy uprawach jesiennych. W czasopiśmie „Kłosy“ podaje p. J. L. następujące w tej sprawie szczegóły.

Starzy, praktycy rolnicy zwracają zawsze uwagę, żeby roli pod oziminy nie przeprawić, żeby ziemia nie była jak mąka, a zawsze na niej były bryłki wielkości nie większej jak pięść.. Bryłki takie są środkiem przeciwko wymarzaniu zbóż. Dają one ochronę i osłonę przeciwko mroźnym wiatrom, bo wiadomo, że za każdą osłoną wiatr traci swoją ostrość.

Przeciwko wymarzaniu bardzo skuteczną jest ochrona z pokrywy śnieżnej, bo śnieg jest doskonałym izolatorem. W czasie zadymki śnieg się zatrzymuje i tworzy zaspy przy każdej napotkanej przeszkodzie. Małe opady śnieżne, jakie bywają

na jesieni, zatrzymują się przy bryłkach i tworzą z obydwóch ich stron maleńkie zaspy, które chronią od wymarznięcia oziminy.

Szwed Lundegarth i Niemiec Bornemann przypisują tym bryłkom jeszcze jedno specjalne znaczenie. Podczas rozkładu próchnicy unosi się z niej bezwodnik węglowy. Jako cięższy od powietrza początkowo ściele się po ziemi i powoli jest przez nią wessany. Gdy krąży koło liści, to chwytają go one do swoich szparek oddechowych, wytwarzają węglowodany, z których budują rośliny cały swój organizm. Jeżeli roślinie nawet na krótki okres czasu zabraknie bezwodnika węglowego, wówczas ustaje w rozwoju i zamiera. Jeżeli niema bryłek na roli, to wiatr zwiewa wydzielający się z ziemi bezwodnik węglowy, oziminy nie mogą go chwytać do swoich szparek oddechowych i obumierają.

Obydwaj ci uczeni zwracają uwagę rolników, żeby unikali robienia rządków w kierunku panujących mroźnych wiatrów, bo wiatr w bruzdce wydmuchuje unoszący się tuż nad ziemią bezwodnik węglowy. Jeżeli rządki są w kierunku poprzecznym do najczęściej wiejących mroźnych wiatrów, to pozostaje niewydmuchanym z powietrza bezwodnik węglowy na wysokości od dna bruzdki do powierzchni roli, i maleńkie młode listki oziminy, znajdujące się tuż nad ziemią, mogą z niego korzystać.

Jeżeli skutkiem braku bezwodnika węglowego ozimina już na jesieni się udusi, to żaden rolnik nie jest w stanie tej klęski poznać. Dopiero na wiosnę, jak żywe oziminy zaczną rosnąć, to martwe uduszone na jesieni odróżnią się od zdrowych. Podejrzeń jest dużo, a rolnicy często nie znają przyczyny wyginięcia ich ozimin. Pomocy dla takich ozimin niema. W Finlandji, gdzie są ostrzejsze jesienne wiatry, bryłki na roli nie wystarczają: muszą oziminy ochraniać kamienie nie większe jak pięść. U nas takie kamienie są zbyteczne. W Finlandji takie kamienie ochraniające oziminy od wymarznięcia rolnicy wzajemnie sobie wykradają. Im ozimina później siana, tem potrzebuje większej ochrony od mroźnych wiatrów i obecność bryłek jest niezbędna.

Orka pługiem bez odkładnicy. Niejednokrotnie już były z różnym wynikiem stosowane próby użycia pługa bez odkładnicy, a zatem z samym tylko krojem i lemieszem, a to celem uzyskania łatwym sposobem — bez konieczności kupna specjalnych pogłębiaczy — wzruszania ziemi, zwłaszcza w jej głębszej warstwie, bez odwracania jej. Ostatnio zawiadamia nas o takich próbach p. Feliks Dubiel z Kulawy (pow. Żółkiew), pisząc co następuje:

Użyłem do tego celu pługa bez odkładnicy z samym lemieszem i piąterkiem czyli podrzynaczem. Piąterko nastawiłem płytko, dokąd sięgały korzenie chwastów, słupica zaś z samym lemieszem wykonywała głębszą orkę. Piąterko nadało wierzchniej warstwie lepszą strukturę, ułatwiło wybronowanie chwastów i zniszczenie ich. Pługa powyżej opisanego używałem w orce podwójnie, raz z wczesnem przyoraniem gnoju pod pszenicę, jesienną porą. Gnój płytko przypokładany piąterkiem prędko przegnił, po przedrapakowaniu przed siewem mogła pszenica z niego korzystać. Używałem pługa także do przyorania gnoju pod buraki na zwięzłej ziemi, jesienną porą; po przeoraniu z wiosną gnój odpowiednio przegnił i wymieszał się ze ziemią, nie znalazłem cząstek gnoju zbutwiałego, jak to zdarzało mi się na tej ziemi przy normalnem przyoraniu pługiem z pogłębiaczami. Rezultat w burakach był większy, zaś sama orka z mniejszemi kosztami, bo wykonywałem ją jedną parą koni, zaś poprzednio jedną w pługu, jedną w pogłębiaczu, przy prawie tej samej głębokości. Piąterka używałem z większego pługa do mniejszego. Także lemiesze równały się prawie wielkością. Sądzę, że powyżej opisany pług, o ile orka okazałaby się z większym rezultatem, byłby o tyle praktyczny, że siłą normalnego pługa możnaby wykonywać o wiele głębszą orkę.

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

Gleby leśne podgórza Wschodnich Karpat. Nakładem Polskiej Akademji Umiejętności. Jako Nr. 12 „Prac Rolniczo-Leśnych" ukazała się powyższa praca dra Walerjana Łozińskiego, przeprowadzona w Zakładzie Gleboznawstwa Uniw. Jagiell.

Badacz powyższy przedewszystkiem prostuje rozpowszechniany przez innych badaczy mylny pogląd, jakoby szeroki pas podgórza Wschodnich Karpat posiadał glebę lössową. Wedle jego badań na powierzchni płyty podkarpackiej należy wyróżnić dwa zasadnicze typy gleby. Pierwszym dominującym są gleby, których profil odznacza się zróżnicowaniem wybitnego poziomu iluwjalnego, drugim zaś gleby zaliczane przez autora do brunatnych gleb leśnych. Szczegóły odnoszące się do powstania tych gleb i ich właściwości są treścią dalszej części pracy, uzupełnionej przeglądem profilów badanych gleb. *j.*

IV. Sprawozdanie Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego. Puławy 1934.

Dzieło powyższe obejmuje przegląd prac dokonanych w tym Instytucie w okresie od 1 stycznia 1932 r. do końca roku 1933. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że działalność ta rozwijała się w dziedzinach wytwórczości roślinnej prowadzonej w wydziałach: gleboznawczym, rolniczym, hodowli roślin, hodowli i genetyki zbóż, roślin pastewnych, ogrodniczym, ochrony roślin w Puławach, dalej chemji rolniczej i chorób roślin w Bydgoszczy, wreszcie w Stacji botaniczno-rolniczej i pracowni ochrony roślin we Lwowie. Drugim kierunkiem działalności były badania nad wytworczością zwierzęcą prowadzone w Puławach w Stacji zootechnicznej w Borowinie, w dziele morfologji doświadczalnej, w wydziale żywienia zwierząt i serologicznym, oraz w Bydgoszczy w pracowni rybackiej i wydziale zoohigjeny. Prócz tego Instytut Puławski prowadził działalność na polu ekonomiki rolniczej we wydziale ekonomiki rolnej drobnych gospodarstw wiejskich we Warszawie, utrzymywał zakłady naukowe pomocnicze w postaci stacyj meteorologicznych i bibljoteki, wreszcie wydał liczny szereg publikacyj. *j.*

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

W sprawie białej biegunki drobiu. Ministerstwo Rolnictwa i R. R., chcąc przyjść z pomocą hodowcom drobiu zarodowego w walce z białą biegunką piskląt, zarządza badanie pogłowia drobiu stacyj hodowlanych w kierunku wykrycia nosicieli zarazka białej biegunki piskląt.

W tym celu weterynaryjne pracownie rozpoznawcze nawiążą kontakt z poszczególnemi stacjami hodowlanemi za pośrednictwem izb rolniczych, ułożą plan i metody badań, którebу pozwoliły możliwie szybko wyeliminować z hodowli osobniki zakażone, stanowiące groźne niebezpieczeństwo dla rozwoju hodowli. W obecnej chwili Ministerstwo uważa za najodpowiedniejszą metodę próbę badania krwi, pobieranej od wszystkich sztuk, na zlepliwość (aglutynację) bact. pullorum.

Badania będą przeprowadzane przez pracownie bezpłatnie, a koszty delegacyj lek. wet. będą pokrywane z kredytów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Zmiana zwyczajów handlowych Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie. W miejsce ustalonego na posiedzeniu Rady giełdowej z 27 marca 1934 § 4 a. I. Działu Ogólnego Zwyczajów Handlowych (Ogł. w Wiadomościach Giełdowych z 29. III. 1934. Nr. 61) Rada giełdowa na posiedzeniu dnia 26. X. 1934 odbytem ustaliła brzmienie § 4 drugiego zdania Działu I. Ogólnego Zwyczajów Handlowych Giełdy zboż. i towar. we Lwowie, jak następuje:

„Odpowiedzialność jego ustaje jednak z chwilą, kiedy przeprowadzi bezpośrednią wymianę terminatek pomiędzy stronami kontraktującemi lub udowodni, że miał upoważnienie do zawarcia interesu na Giełdzie wzgl. poza Giełdą z pisem-

nem poddaniem się orzecznictwu sądu rozjemczego tejże imieniem i na rachunek wymienionego mocodawcy, chyba, że przy zawarciu umowy przyjął na siebie ustnie lub pisemnie bezwarunkowe zobowiązanie, że mimo dopełnienia obu tych warunków odpowiadać będzie także i sam osobiście za dopełnienie interesu zawartego przez siebie imieniem i na rachunek mocodawcy, lub też złożył już poprzednio w biurze Giełdy pisemną deklarację, że przyjmuje na siebie osobistą odpowiedzialność za dopełnienie przez swych mocodawców wszystkich umów, które przez niego ich imieniem i na ich rachunek w przyszłości zawarte zostaną."

Z wyższych kursów ziemiańskich we Lwowie. Nowy rok akademicki na W. K. Z. we Lwowie rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, które odbyło się w kościele Sakramentek w obecności studentów i grona profesorów. Po nabożeństwie odbyła się inauguracja, w której wzięli udział z ramienia zarządu Stanisław hr. Badeni, z ramienia dyrekcji prezes dr. Stefan Godlewski, rektor Akademji Med. Wet. prof. Bronisław Janowski i prof. dr. Zygmunt Markowski. Na pierwszy rok wpisało się 11 studentów i studentek. Wykłady rozpoczęły się dnia 6. b. m.

Nowe ustawy oddłużeniowe. Dekrety oddłużeniowe ogłoszone w Nr. 94 Dz. U. dzielą gospodarstwa rolne na 3 grupy. Do grupy A zaliczają gospodarstwa do 50 ha, oraz w niektórych wypadkach gospodarstwa do 100 ha, co zostanie ustalone specjalnem rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Do grupy B należą gospodarstwa do 500 ha, a w niektórych wypadkach do 1.000 ha. Do grupy C należą gospodarstwa powyżej 1.000 ha. Do obszaru nie zalicza się nieużytków, o ile miejscowy starosta stwierdzi obszar tych nieużytków.

W zależności od tych grup gospodarstw ustawy przewidują różne ulgi. Najwięcej ulg w zakresie spłaty długów ustawy przynoszą drobnym rolnikom. Nadmienić należy, że ulgi dla rolnika, który pobrał pożyczkę, rozciągają się również na tych rolników, względnie na te osoby, które zaciągnęły wspólnie z rolnikiem zobowiązanie. Orzekanie, czy dług jest rolniczy, do jakiej grupy zalicza się gospodarstwo wiejskie, kiedy dług powstał, oraz kto pobrał walutę — należy do urzędu rozjemczego.

Na jedno z pierwszych miejsc w systemie przewidzianych ulg wysuwa się możność zapłaty długów rolniczych papierami wartościowemi. W ciągu lat trzech od dnia wejścia w życie rozporządzenia, długi rolnicze, przewyższające 500 zł, będzie można spłacać papierami wartościowemi, które oznaczy Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform rolnych. Papierem wartościowym można zapłacić nietylko kapitał długu, ale i procenty, prowizje, koszta i inne należności uboczne, należne za czas do dnia 1-go listopada 1934 roku. Jednak papierem wartościowym nie może być spłacony dług, powstały z tytułu odszkodowania, oraz dług, co do którego urząd rozjemczy uzna, że może być przez dłużnika zapłacony gotówką.

Podkreślić należy, że jeśli chodzi o sam dług to rozporządzenie reguluje długi, powstałe tylko przed 1-ym lipca 1932 r.

W nowych rozporządzeniach przewidziana jest konwersja długów rolniczych na kredyt długoterminowy w listach zastawnych. Konwersja ta polega na tem, że długi rolnicze, zabezpieczone hipotecznie na nieruchomościach ziemskich, mogą być w ciągu 3-ch lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia skonwertowane bez zgody niższych wierzycieli na długi w $4^1/_2$% listach zastawnych, które będą umarzane w okresie nie dłuższym, niż lat 55. Należność wierzycieli będzie spłacana temi listami. W zależności od grupy, do której dane gospodarstwo należy, różnie może być zastosowana konwersja.

I tak: może być zastosowana w gospodarstwach grupy A) i B) do długów, mieszczących się w 50% szacunku nieruchomości; w gospodarstwach grupy C) o obszarze nieprzewyższającym 2.000 ha — do długów mieszczących się w 40% szacunku; w pozostałych gospodarstwach grupy C) — do długów mieszczących się w 30% szacunku nieruchomości.

Konwersja może być zastosowana również do długów zabezpieczonych hipoteką umowną, kaucją hipoteczną, hipoteką prawną, sądową, lub przez ostrzeżenie i to bez względu na to, czy zabezpieczenie jest ujawnione czystym wpisem, czy przez zastrzeżenie. Konwersją tą mogą być objęte również długi hipoteczne niezabezpieczone. W takim przypadku konwersja może nastąpić: 1) na wniosek dłużnika, ale tylko wówczas, gdy może on udzielić zabezpieczenia hipotecznego, 2) na wniosek wierzyciela i to wówczas, gdy należność jego jest ustalona prawomocnem orzeczeniem sądu lub urzędu rozjemczego. Do przeprowadzenia konwersji będą uprawnione instytucje kredytu długoterminowego, które określi w osobnem rozporządzeniu minister Skarbu.

Dalej rozporządzenie przewiduje rozłożenie spłaty i obniżenie oprocentowania długów rolniczych z mocy samego prawa. Ulgi, wypływające z mocy samego prawa, stosuje się do długów rolniczych posiadaczy gospodarstw wiejskich grupy A) i B). Ulgi te polegają na zapłacie długu w przeciągu 14 lat, w 28 równych ratach, płatnych w dniach 1-go kwietnia i 1-go października każdego roku, przyczem pierwsza z tych rat przypada na dzień 1-go kwietnia 1935 roku.

Rozłożenie na powyższe raty odnosi się również do długów, których terminy płatności zostały ustalone układami lub orzeczeniami urzędów rozjemczych i choćby już terminy następowały po dniu 1-ym kwietnia 1935 r. Rozłożeniu temu podlega nietylko kapitał długu, ale i procenty, prowizje, koszta i t. p. Odsetki od długów, nawet jeżeli już są zasądzone, obniża się do 3% w stosunku rocznym. Ponadto przepisy przewidują, że przy przedterminowej spłacie będzie stosowana bonifikata. (W ciągu trzech lat od wydania rozporządzenia, zapłata, dana w gotowiźnie przedterminowo, umarzać będzie 150 proc. zapłaconej sumy).

Podane ulgi mogą być jednak zawieszone, jeżeli urząd rozjemczy, uwzględniając położenie majątkowe zarówno dłużnika, jak i wierzyciela, uzna, że zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają mu wypełnić zobowiązanie na warunkach dla wierzyciela korzystniejszych, albo jeżeli dług powstał z tytułu odszkodowania. Jeżeli powyższe wypadki stwierdzi urząd rozjemczy, wówczas może orzec natychmiastową spłatę całego długu, ustalić spłatę w terminach krótszych, podwyższyć oprocentowanie do 4% w stosunku rocznym, a nawet zmniejszyć lub uchylić ulgi, dotyczące przedterminowych spłat (bonifikatę). Jeżeli posiadacz gospodarstwa wiejskiego, należącego do grupy A), nie zapłaci dwóch kolejno po sobie następujących rat — dług staje się natychmiast płatny w całości. Urząd rozjemczy może jednak uchylić skutki zalegania z zapłatą, gdy zaległości powstały bez winy dłużnika, z powodu siły wyższej (np. gradobicie), która spowodowała czasową jego niewypłacalność.

Ulgi z mocy samego prawa, o których mówiliśmy wyżej, nie tamują stosowania wobec tego samego długu zastosowania ulg, wynikających z zapłaty długu papierami wartościowemi, względnie listami zastawnemi.

W przypadkach, w których rozłożenie spłaty i obniżenie oprocentowania długu nie następuje z mocy prawa, urząd rozjemczy może: 1) ustalić terminy spłaty na okres czasu nie przekraczający 14 lat, 2) obniżyć oprocentowanie za czas od 1 listopada 1934 r. do stopy nie niższej, niż 3%, lecz nie wyższej niż 4% w stosunku rocznym.

Poza dotychczas obowiązującem prawodawstwem, na podstawie którego działa urząd rozjemczy, można wspomnieć o tem, że urząd rozjemczy może obniżać długi z tytułu działów rodzinnych i spadkowych, dokonanych w odniesieniu do gospodarstw wiejskich w okresie od 1-go stycznia 1926 r. do dnia 1-go lipca 1932 r. Podobnie może obniżać długi z tytułu reszty ceny kupna nieruchomości ziemskiej, jak wreszcie odpowiednio może zmniejszyć czynsz dzierżawny.

W stosunku do dłużników banków państwowych, a więc i dla dłużników P. Banku Rolnego ulgi polegają na częściowem umorzeniu sumy dłużnej, rozterminowaniu zaległości, przeniesieniu spłat do nowych okresów umorzenia, oraz na obniżeniu oprocentowania, pobieranego dotychczas przez banki.

Dla celów oddłużenia zostaną utworzone rozporządzeniem ministra skarbu w Państwowym Banku Rolnym i w Banku Gospodarstwa Krajowego specjalne „fundusze oddłużeniowe". Szczegółowiej o długach bankowych będziemy mogli napisać po ukazaniu się dodatkowych rozporządzeń. Tymczasem zaznaczyć możemy, że ulgi w długach bankowych wynosić mają 100 miljonów złotych.

Wysokość ulg, udzielonych dłużnikom funduszu obrotowego reformy rolnej, uzależniona jest przedewszystkiem od źródła, z którego powstało zadłużenie. W zakresie umorzeń przewidziane są następujące najważniejsze ulgi:

1) umorzone zostaną należności w połowie z tytułu wypłaconych przed dn. 1 lipca 1932 r. pożyczek, udzielonych w związku z parcelacją, oraz pożyczek, udzielonych na meljorację, oraz z tytułu pożyczek konwersyjnych, udzielonych na podstawie ustawy z dnia 28-go marca 1933 r. o konwersji niektórych pożyczek w listach zastawnych Państw. Banku Roln.,

2) umorzone będą w jednej trzeciej pożyczki, zaciągnięte w czasie od 1 stycznia 1927 r. do 30 czerwca 1932 r. na scalenie gruntów,

3) umorzone zostaną w całości pożyczki zaciągnięte przed 1 lipcem 1932 r. przy meljoracjach rolnych na: a) budowę odpływów, b) sporządzenie planów i roboty wstępne, jeżeli w następstwie nie zostały udzielone długoterminowe pożyczki meljoracyjne i c) zmeljorowanie gruntów, na których urządzenia meljoracyjne źle działają z przyczyn niezależnych od dłużników.

Pozatem są przewidziane umorzenia długów w całości lub części spółek wodnych, różnego rodzaju pożyczek meljoracyjnych i t. p.

Ogłoszone już rozporządzenie p. Prezydenta o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych zawiera również przepisy, dotyczące postępowania układowo-likwidacyjnego. Przepisy te stosują się do posiadaczy gospodarstw wiejskich średniej wielkości i dużych. Postępowanie układowe względnie likwidacyjne staje się aktualne z chwilą; gdy zadłużenie w stosunku do wartości majątku przewyższa w gospodarstwach grupy B) (nieprzewyższających 500 ha) — 75 proc., w gospodarstwach grupy C. (od 500 do 1.000 ha) — 50 proc., o obszarze od 1.000 do 2.000 ha 40 proc. i o obszarze powyżej 5.000 ha — 30 proc. Jest to równocześnie najwyższa granica upoważniająca do zawierania układów za pośrednictwem Ban-

ku Akceptacyjnego, z tem jednak, że jeśli chodzi o gospodarstwa grupy A i B, zawieranie układów następuje z mocy samego prawa, dla gospodarstw grupy C na drodze dobrowolnego układu, jeśli zaś chodzi o gospodarstwa powyżej 2.000 ha, to nie korzystają one z dopłaty Skarbu Państwa na pokrycie strat w związku z dokonaną konwersją. Postępowanie układowe obejmuje cały majątek dłużnika, postępowanie likwidacyjne tylko jego gospodarstwo wiejskie. Do orzekania w sprawach postępowania układowego i likwidacyjnego powołany jest urząd rozjemczy. Postępowaniu układowemu mogą być poddani posiadacze gospodarstw wiejskich, którzy bądź skorzystali z ulg przewidzianych w rozdziałach poprzedzających, bądź też z ulg tych nie korzystają, a którzy zaprzestali płacenia swych zobowiązań prywatno-prawnych lub publiczno-prawnych. Otwarcie postępowania może nastąpić: 1) na wniosek dłużnika, 2) na wniosek wierzyciela, który przedstawi tytuł wykonawczy, 3) na wniosek władzy skarbowej. Wniosek o otwarcie postępowania układowego powinien być uzasadniony i poparty dowodami stwierdzającemi stan majątkowy dłużnika. Układ może przewidywać: 1) odroczenie terminów płatności lub rozłożenie na raty sumy długu, 2) zmniejszenie sumy długu i jego oprocentowania, 3) parcelację całości lub części majątku, 4) spłatę długów listami zastawnemi, 5) przejęcie przez wierzycieli oznaczonego obszaru gospodarstwa dłużnika na pokrycie całości długu, 6) sprzedaż całości lub części majątku z wolnej ręki, 7) segregację długów hipotecznych, 8) rozwiązanie umowy dzierżawnej w całości lub części, jeżeli nieruchomość dłużnika jest wydzierżawiona, 9) zabezpieczenie wykonania układu. Na zgromadzeniu wierzycieli zwołanem przez nadzorcę każdy wierzyciel będzie rozporządzał ilością głosów, zależną od wysokości jego należności, oraz współczynnika przyznanego tej kategorji wierzycieli, do której należy. Układ dochodzi do skutku na mocy uchwały powziętej większością 3/5 oddanych głosów, jeżeli wypowie się za nim conajmniej 1/4 obecnych wierzycieli. Układ wymaga zatwierdzenia przez urząd rozjemczy. Likwidacja gospodarstwa wiejskiego w drodze przymusowej nastąpi: 1) jeżeli w terminie, wyznaczonym do zawarcia układu w postępowaniu układowem, układ nie zostanie zawarty, 2) jeżeli układ nie został zatwierdzony, 3) jeżeli układ został unieważniony. O wszczęciu likwidacji orzeka urząd rozjemczy. Należy dodać, iż Państwo niezależnie od istniejącej ustawy o przejmowaniu ziemi za należności skarbowe uzyskuje możność przejęcia na własność majątku podlegającego likwidacji. Mianowicie jeżeli licytacja w pierwszym terminie nie dojdzie do skutku, Minister Rolnictwa i Reform Rolnych może w ciągu miesiąca od dnia licytacji orzec przejęcie na własność Państwa w całości likwidowanych nieruchomości ziemskich dłużnika. Przejęcie następuje według cen wywołania do pierwszej licytacji.

KOMUNIKATY ZWIĄZKU ZIEMIAN MAŁOP. WSCH.

L: 1502/34. O „Ordynacji Podatkowej". (Ciąg dalszy).

Postępowanie odwoławcze.

Art. 108. § 1. Przed upływem terminu do wniesienia odwołania władze skarbowe są obowiązane do udzielenia zgłaszającym się płatnikom lub ich pełnomocnikom ustnych informacyj o podstawach wymiaru (nb. co do każdego podatku).

§ 2. Władze skarbowe obowiązane są na prośbę pisemną płatnika udzielić mu na jego koszt — w terminie 7 dni od dnia wniesienia prośby — uzasadnienia wymiaru na piśmie.

§ 3. Wniesienie prośby o wydanie uzasadnienia wymiaru przerywa bieg terminu odwoławczego do dnia, w którym uzasadnienie zostanie doręczone.

§ 84 rozp. wykon. Uzasadnienie powinno zawierać dane faktyczne i podstawy prawne, na których oparto wymiar podatku.

§ 85 rozp. wykon. (1) Władze skarbowe obowiązane są udzielać płatnikom, na ich żądanie, także odpisów protokółów, zawierających istotne części zeznania świadków i opinje biegłych, przesłuchanych z urzędu, bez podania ich nazwisk.

(3) Prawo płatnika nie obejmuje wiadomości, zawartych w opisach władzy skarbowej, oraz innych materjałów, których zużytkowanie odbywa się z zachowaniem tajemnicy (art. 60 § 4 Ordynacji Podatkowej).

§ 86. (1) Władze skarbowe wydają uzasadnienie wymiaru na piśmie na skutek podania płatnika, które podlega opłacie stemplowej w wysokości 3-ch złotych.

(2) Ponadto podlegają opłacie stemplowej odpisy protokołów, zawierających zeznania świadków i opinje biegłych, w wysokości 2 zł od każdej stronicy pełnej lub zaczętej.

Art. 109. § 2. Na postanowienia władz wymiarowych (poza nakazami płatniczemi) służy zażalenie do bezpośrednio przełożonej władzy skarbowej i tylko do jednej instancji.

Art. 111. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia podatku w przepisanym terminie ani też prawa władzy do ściągnięcia wymierzonego podatku.

Art. 112. Odwołanie powinno zawierać:
a) imię, nazwisko i adres osoby, odwołującej się,
b) wskazanie, pod jakim względem uważa się orzeczenie za nieprawidłowe i żąda jego zmiany,
c) wskazanie konkretnych zarzutów przeciwko ustaleniom władzy wymiarowej,
d) wskazanie środków dowodowych, które dają możność stwierdzenia prawdziwości przytoczonych w odwołaniu twierdzeń,
e) podpis płatnika lub jego zastępcy.

Art. 113. § 1. Odwołanie składa się na piśmie za pośrednictwem tej władzy, która orzeczenie wydała.

§ 2. Pismo niezatytułowane lub nieprawidłowo zatytułowane ulega mimo to rozpoznaniu, o ile z jego treści wynika, że stanowi ono odwołanie przeciwko orzeczeniu władzy i że płatnik, uważając orzeczenie to za krzywdzące, żąda jego zmiany.

§ 3. Pismo, sporządzone wbrew art. 112 pozostawia się bez biegu. Jeśli pismo nie odpowiada warunkowi art. 112 pkt. b), c), d) i e), wzywa się płatnika do uzupełnienia braków w terminie 7-dniowym. Po bezskutecznym upływie tego terminu pismo zwraca się płatnikowi.

Art. 114. § 1. Na poparcie twierdzeń odwołania płatnicy mogą składać wszelkie dowody pisemne, powoływać na koszt własny świadków i biegłych, celem stwierdzenia ściśle określonych okoliczności, oraz przedstawiać do przejrzenia księgi handlowe, gospodarcze, zapiski, notatki, dokumenty, korespondencję itp.

§ 2. Płatnik jednak nie może powoływać się na dowody, których nie przedstawił, mimo iż był do tego obowiązany bądź z ustawy, bądź na wezwanie władzy skarbowej, z wyjątkiem przypadku, gdy usprawiedliwił niemożność przedstawienia tych dowodów w terminie, wskazanym przez władzę skarbową.

Art. 115. § 1. Gdy płatnik wyrazi życzenie złożenia ustnych wyjaśnień w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów (art. 8 co do pod. przemysłowego lub dochodowego), należy go zawiadomić o terminie rozpoznania odwołania przynajmniej na 7 dni przed posiedzeniem komisji lub sekcji odwoławczej pod warunkiem, że przy wniesieniu odwołania uiści opłatę w wysokości ½% od kwoty spornego podatku, jednak nie mniej niż 2 złote i nie więcej niż 50 złotych.

§ 2. W razie całkowitego lub częściowego uwzględnienia odwołania opłata podlega zwrotowi.

Art. 117. § 1. Odwołanie, wniesione po terminie bez uzasadnienia opóźnienia, władza wymiarowa pozostawia bez rozpatrzenia, zawiadamiając o tem płatnika.

§ 2. Przeciwko takiemu postanowieniu służy zażalenie do bezpośredniego wyższej instancji jedynie w razie sporu co do tego, czy odwołanie wniesiono w terminie.

§ 3. Jeżeli płatnik w odwołaniu uzasadni przyczyny wniesienia odwołania po terminie, a wniesienie odwołania nastąpiło przed upływem dni 7 od ustania przeszkody, władza wymiarowa powinna rozpatrzeć merytorycznie (art. 118 § 1) takie spóźnione odwołanie lub przesłać je do rozstrzygnięcia bezpośrednio wyższej instancji, która decyduje ostatecznie, według swobodnego uznania, czy przekroczenie terminu do wniesienia odwołania nastąpiło z ważnych i nieuchronnych przyczyn.

Art. 118. § 1. Urzędom skarbowym służy prawo własną władzą rozstrzygać odwołania od wymiarów podatków w przypadkach, gdy w wyniku uznania odwołania w całości lub w części za zasadne zmniejszenie podatku nie przekroczy zł 300.

§ 2. Uprawnienie to nie dotyczy odwołań w sprawie świadectw przemysłowych.

§ 3. Od wydanego w myśl § 1 orzeczenia urzędu służy płatnikowi prawo wniesienia odwołania w ciągu 14 dni po otrzymaniu orzeczenia do władzy odwoławczej II instancji.

Art. 123. W orzeczeniu nie uwzględniającem całkowicie lub częściowo odwołania, powinna władza odwoławcza w odpowiedzi na konkretne zarzuty odwołania podać do wiadomości płatnika faktyczne i prawne motywy orzeczenia.

Art. 125. § 1. Błędy rachunkowe mogą być każdego czasu prostowane przez władzę, która dopuściła się błędu. Wniesione przez płatnika zażalenia z powodu spostrzeżonych błędów rachunkowych załatwia we własnym zakresie działania ta władza, która dopuściła się błędu.

Odroczenia, raty, umorzenia.

Art. 129 oraz § 98 rozp. wykon. 1) Izba skarbowa władną jest:

a) zezwalać na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych do kwoty 50.000 zł bez ograniczenia czasu, do kwoty zaś 200.000 zł na okres czasu, nieprzekraczający 2 lat, oraz

b) odraczać spłatę wszelkich zaległości podatkowych do kwoty 200 000 zł na okres, nieprzekraczający 6 miesięcy dla poszczególnych płatników,

(2) Urząd skarbowy władny jest:

a) zezwalać na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych do kwoty 50.000 zł na okres czasu, nieprzekraczający 6 miesięcy, i do kwoty 20.000 zł — na okres czasu, nieprzekraczający 18 miesięcy, oraz

b) odraczać spłatę wszelkich zaległości podatkowych do kwoty 5.000 zł na okres nieprzekraczający 2 miesięcy dla poszczególnych płatników.

Art. 130. § 1. W gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na szczególne uwzględnienie przypadkach Minister Skarbu może zezwolić na umorzenie w całości lub części należności z tytułu podatków, kar za zwłokę, odsetek za odroczenie i kosztów egzekucyjnych.

§ 100 rozp. wykon. (1) Izba Skarbowa ma prawo umarzać zaległości podatkowe: w podatku gruntowym i w podatku od nieruchomości — do kwoty

1.000 złotych dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

(2) W pozostałych podatkach państwowych, wymienionych w art. 1 Ordynacji Podatkowej, izba skarbowa ma prawo umarzać zaległości podatkowe do kwoty 10.000 zł w każdym podatku dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

(3) Izba skarbowa ma prawo obniżać lub umarzać narosłe a nieuiszczone kary za zwłokę i odsetki za odroczenie bez względu na ich wysokość.

(4) Urząd skarbowy ma prawo umarzać zaległości podatkowe do kwoty 100 zł w każdym podatku z wyjątkiem podatków gruntowego, od nieruchomości, spadkowego, od darowizn — dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

(Dokończenie nastąpi)

L: 1564/34. W sprawie zwrotu Skarbowi Państwa należytości t. zw. poaustrjackich. Z Lwowskiej Izby Rolniczej otrzymaliśmy odpis reskryptu Minist. Skarbu, z którego przekonywujemy się, że już zwaloryzowana kwota należytości t. zw. poaustrjackich może być obniżona. Reskrypt ten cytujemy dosłownie z opuszczeniem jedynie nazwiska osoby, do której został wystosowany:

„Ministerstwo Skarbu
M. D. I. 22432/L/34.

Warszawa, dn. 18. X. 1934.

W uwzględnieniu obecnego trudnego położenia materjalnego Pana, Ministerstwo Skarbu stosując na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 28 maja 1934 r. ulgową miarę przerachowania do należności Skarbu Państwa w kwocie koron 28700 z tytułu pożyczki (zaliczki na świadczenia wojenne) wypłaconej Panu przez byłe c. k. Namiestnictwo C. O. G. w Krakowie na skrypt dłużny z daty Pomorzany, dnia 17 czerwca 1918 Lrep. 9847, obniża do kwoty zł 825 gr 13, ustaloną na kwotę zł 1650 gr 25 reskryptem Ministerstwa Skarbu, z dnia 21 września 1932 r. L. D. I. 11312/L/32, należność Skarbu Państwa z powyższego tytułu.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu anulując swą decyzję z dnia 19 listopada 1932 r. L. D. I. 1418/L/32 oraz następne, zgadza się na ratalną spłatę tej należności pod następującemi warunkami:

1) spłata nastąpi w ratach półrocznych po zł 150.— (sto pięćdziesiąt złotych) każda, płatnych w dniach 2 kwietnia i 1 października od dnia 1 października 1933 poczynając;

2) w terminie płatności rat kapitałowych zapłaci Pan od każdocześnie niespłaconej pozostałości kapitału dłużnego, wynoszącego obecnie kwotę zł 717 gr 50, dalsze 5%-we umowne odsetki za czas ubiegły, od dnia 1 października 1935 licząc się mające;

3) wszystkie raty należy wpłacać aż do odwołania do Pocztowej Kasy Oszczędności na konto czekowe Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu Nr. 30400 w wyżej wykazanych terminach, przyczem

4) w razie niedotrzymania terminu płatności t. j. nieuiszczenia chociażby jednej raty w całości lub w części najdalej w ciągu pięciu (5) dni od zakreślonego terminu utraci Pan dobrodziejstwo ratalnej spłaty, a całkowita pretensja Skarbu Państwa stanie się odrazu płatną i wymagalną.

(—) M. Węgrzynowski
Dyrektor Departamentu".

Sprawę tę poruszyliśmy przed 2 laty, nie dostaliśmy jednak oficjalnej odpowiedzi. Zwracamy przeto uwagę tych osób, które zalegają z zapłaceniem podobnych należytości, że dalsza obniżka tych kwot jest możliwa.

L: 1536/34. Najbliższe terminy płatności podatków.

1. Dnia 1 listopada b. r. przypada termin płatności podatku dochodowego, wskazanego w nakazie płatniczym. W razie niezapłacenia tego podatku do dnia 15 listopada b. r. liczyć się już będą kary za zwłokę w wysokości 1% miesięcznie. Podatnicy, którym nakazy płatnicze doręczono po 17 października, winni uiścić podatek nie do 1 listopada, lecz do dni 14 po doręczeniu nakazu płatniczego. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłaty całego podatku. Naczelnik urzędu skarbowego może jednak na prośbę płatnika odroczyć zapłacenie podatku do dwóch miesięcy, jeśli chodzi o kwotę do 50.000 zł, albo rozłożyć go na raty do 18 miesięcy, jeśli chodzi o kwotę do 20.000 zł. Może on również — w razie uznania słuszności odwołania — ograniczyć egzekucję do kwoty, która odpowiada wnioskowi obniżającemu, jaki zaproponował dla komisji odwoławczej. Dalsze ulgi może przyznać jedynie izba skarbowa na uzasadnione podanie (stempel 3 zł).

2. Do dnia 15 listopada b. r. należy wpłacić drugą ratę względnie resztę podatku gruntowego i nadzw. daniny majątkowej. Termin ulgowy 14-dniowy (do 29 listopada) dla kar za zwłokę i wysokość tych kar jak przy podatku dochodowym. Postanowienia co do egzekucji, odroczeń i rat te same jak przy podatku dochodowym.

Dyrektor:	Prezydjum:
Agopsowicz m. p.	*Badeni m. p.*

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO R. P.

W ostatnim czasie zarząd główny nie posiada żadnych wpływów ani z zaległych składek, ani też z bieżących składek członkowskich, co wprost uniemożliwia jakąkolwiek pracę Związku.

Wytworzona w ten sposób sytuacja zmusza nas do zwrócenia się z apelem do członków, by jak najrychlej przekazali składki bieżące, a zaległe — wobec w przeważających wypadkach, ich znacznej wysokości — przynajmniej w ratach miesięcznych. Zjazd delegatów związku odbyty we Lwowie dnia 8. IV. b. r. upoważnił zarząd główny do stosowania w bieżącym roku ulg w zaległych składkach bardzo znacznych, bo do 50% składek zaległych po 31. XII. 1932 r.

Na indywidualne prośby członków zarząd główny ulgi te zastosuje pod pewnemi warunkami, które uzależnione są od wysokości zaległości w składkach, jak również od sytuacji finansowej poszczególnych członków.

Ponieważ bardzo nieznaczna ilość członków o zastosowanie takich ulg dotychczas zwróciła się, przeto zarząd główny rozpocznie z końcem grudnia br. egzekwować zaległe składki w pełnej wysokości od tych członków, którym ulgi nie zostały przyznane, i od tych, którzy ulgi otrzymawszy nie dopełniają warunków. Nie chcąc narażać P. T. członków na bardzo wysokie koszta czy to sądowe, czy też komorników apelujemy, by członkowie, wpłacając zaległości jak najrychlej, nie zmuszali zarządu głównego do stosowania aż tak daleko posuniętych kroków.

Wpłaty dokonywać należy czekami P. K. O. na Nr. 153.177, lub przekazami pocztowemi pod adresem związku, Lwów, ul. Kopernika 20. III. p.

Za Zarząd Główny Związku

Sekretarz:	Prezes:
Zb. Zaklika mp.	*Inż. G. Chmielowski mp.*

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR.

Liga Morska i Kolonjalna zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich, którzy uznają doniosłe znaczenie największego skarbu Rzeczypospolitej, będącego prawdziwem źródłem siły i potęgi Państwa, jakim jest dotęp do morza, by w przeświadczeniu, że flota wojenna jest niezbędna, i dla zapewnienia wolności pracy polskiej na wybrzeżu i na morzu, a temsamem utrwalenia prawdziwej niezawisłości politycznej i gospodarczej Rzeczypospolitej, składali na Fundusz Obrony Morskiej pieniądze, papiery wartościowe, obligacje pożyczki narodowej, akcje z Banku Polskiego, obligacje pożyczki budowlanej, i t. p.

Pieniądze należy wysyłać do zarządu głównego na konto czekowe P. K. O. Nr. 367 F. O. M. 30.680.

Wystawa „Mleko dla wszystkich". W dniu 29 września br. w Warszawie wiceminister Spraw Wewnętrznych Korsak otworzył wystawę w obecności dygnitarzy z hierarchji urzędów państwowych i społecznych.

Wystawa mleczarska jest pierwszą imprezą zorganizowaną przez Polską Ligę Nabiałową, podobnych wystaw z tego zakresu jeszcze po wojnie w naszem Państwie nie było. Sprawa mleka w całem Państwie stoi pod wielkiem znakiem pytania, zarówno pod względem higjeny, dowozu jak i spożycia. Mamy cały szereg ośrodków, gdzie jest brak mleka, w innych niewiadomo, co z niem zrobić. Ten niezdrowy podział spowodował to, że ceny są tak niskie iż produkcja w zupełności się nie opłaca.

Polska Liga Nabiałowa podjęła inicjatywę zapoczątkowania zainteresowania spożycia mleka wszystkich warstw społeczeństwa, inicjatywa godna pochwały, a przedewszystkiem poparcia przez wszystkie czynniki zarówno rządowe, komunalne jak i całego społeczeństwa.

Wystawa zgromadziła wszystko, co można było zebrać w tak krótkim czasie, zwrócono przedewszystkiem uwagę na część dydaktyczną.

Z tablic i wykresów graficznych dowiadujemy się, jak mało mleka pijemy w Polsce: Warszawa 168, Wilno 181, Sosnowiec 181, Częstochowa 190, Król. Huta 193, Poznań 234, Łódź 261, Kraków 301, Bydgoszcz 325 cm³ dziennie na głowę.

Przeciętnie wieś spożywa dziennie około 670 cm³ mleka pełnego, miasto 520 cm³. Poza mlekiem masło i sery konsumuje przeważnie miasto. Są to dane nieścisłe, nie mamy dokładnej statystyki spożycia mleka w kraju, możemy powiedzieć jednak, że nie dorównujemy innym państwom.

Przyczyną tego małego spożycia mleka w większych ośrodkach przemysłowych i skupień ludzkich, to brak dobrego i taniego mleka. Mleko dostarczane do miast przedstawia smutny obraz, jak to zresztą miałem możność przedstawić w feljetonie „Rolnika" nr. 38 i 39 p. t. „Kwestja mleczna w miastach na tle higjeny obór m. Warszawy". Nic też dziwnego, że więcej wrażliwi smakowo i estetycznie starają się mleka w miastach nie pić.

Wystawa propagandowa „Mleko dla Wszystkich" ma na celu z jednej strony zachęcić do większej konsumcji mleka, a z drugiej zwrócić uwagę producentów na higjenę mleka, walkę z nadużyciami i t. d.

W tym celu na pierwszem miejscu postawiła Polska Liga Nabiałowa stronę dydaktyczną. Widzimy tu cały szereg tablic, ilustrujących nam, jak powinna wyglądać krowa zdrowa i dobra dojka. Dalej przebieg przeróbki mleka, „obrazki" z targu warszawskiego, skład chemiczny i biologiczny mleka, bakterjologja mleka. Bardzo ciekawie przedstawia się dział propagandy zagranicznej lig i towarzystw, propagujących spożycie mleka. Kraje te bardzo energicznie z dobremi wynikami propagują u siebie konsumcję mleka. Polska w dziale tym nie jest reprezentowana! Państwowy Komitet dla oceny masła i serów pokazał ciekawe dane statystyczne, tyczące się wyników otrzymanych z państwowych ocen, dał nam ad oculus sposób wykrywania ewentualnych domieszek obcych tłuszczów do masła. Zakłady państwowe i miejskie kontrolujące produkty spożywcze również zademonstrowały zwiedzającym wykrywanie i ocenianie przetworów nabiałowych. Dalej występują organizacje mleczarskie a więc: Zw. Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, „Masłosojuz" we Lwowie, Małopolski Związek Mleczarń Spółdz. w Krakowie, Molkerei-Zentrale w Poznaniu, Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, „Agril" w Warszawie wystawiły cały szereg bardzo interesujących eksponatów, tablic i grafikonów, przedstawiających zakres swego działania i zainteresowania. Poza tem wystąpiło okazale indywidualnie kilkanaście spółek i zakładów mleczarskich przeważnie z Warszawy, prowincja trochę słabiej obesłała. Państwowe szkoły mleczarskie w Rzeszowie, Wrześni i państwowe seminarjum nauczycielek gospod. w Warszawie również wzięły udział, pokazując rezultaty swojej kilkunastoletniej pracy na polu pedagogicznem i fachowem. Sekretarjat P. L. N. wraz z katedrą hodowli szczegółowej i żywienia zwierząt Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie zebrał bogatą bibljografję hodowlano-mleczarską.

Mamy tu cały szereg starych druków, ułożonych retrospektywnie, a więc druki z pierwszej połowy w. XIX i z doby obecnej; dział ten przedstawia się interesująco. Widzimy, że w ostatnich latach piśmiennictwo, zwłaszcza hodowlane, znacznie się powiększyło, postęp mniejszy mamy w dziedzinie mleczarstwa, nie ukazała się bowiem dotąd większa praca z mleczarstwa.

Trzecią część wystawy stanowiły eksponaty firm: H. Cegielski (chłodnie, fabryka sztucznego lodu), Alfa-Laval, huty „Silezja", huty szkła „Ujście": wytwórnie baniek mleczarskich K. Millera z Warszawy i t. d.

Celem zademonstrowania, jak powinna wyglądać czysta krowa i dój, „Agril" wystawił dwie krowy rasy holenderskiej. Ta minjaturowa obora budziła u prawdziwych mieszczuchów dużą sensację. Wystawa zrobiła bardzo duże wrażenie na widza fachowego, a zwłaszcza na laika, a zwiedzających było bardzo dużo, przedewszystkiem młodzieży, która pilnie studjując tablice, robiła sobie notatki, żywo się interesując przedmiotem. W przerwach obiadowych odbywały się prelekcje, wygłaszane z zakresu mleczarstwa i hodowli przez znanych specjalistów. Wykłady te szczególnie cieszyły się dużą frekwencją mimo niezbyt dobrze dobranej pory południowej.

Wystawa, jak zaznaczyłem, jest pierwszą imprezą P. L. N., nic też dziwnego, że są pewne błędy organizacyjne, ale gdzie ich niema. Polska Liga Nabiałowa nie powinna przestać na obecnej, ale zorganizować dużą krajową wystawę mleczarską i to w niedalekiej przyszłości. Wartoby również pomyśleć i o wystawach lokalnych na prowincjach. Na to powinny się znaleźć fundusze, które powinni dać zarówno producenci jak i przetwórcy. Zwiększenie spożycia mleka leży przedewszystkiem w ich interesie.

J. Krl.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA.

308. Jak należy przygotowywać sztuczny obornik z torfu i w jakich ilościach stosować pod uprawy? Proszę o krótkie wskazówki lub o nazwę podręcznika w tym przedmiocie. *K. R. M.*

309. Czy drzewko kasztan, odcięte od korzenia głównego, a bez korzeni pobocznych, zasadzone na jesieni może się przyjąć? *A. P.*

310. Jak najlepiej i najhigjeniczniej żywić szczenięta? *H. Grv.*

311. Czy można przechować przez zimę ziemniaki w stodole, o ile tak, to w jaki sposób z niemi postąpić? *A. P.*

312. Czy właściciel dóbr, zatrudniający pracowników w biurze zarządu dóbr, leżącego poza obrębem siedziby, ma opłacać za takich urzędników ubezpieczenie do kasy chorych (dziś ubezpieczalni) czy też nie?

Czy należy też za pracownika, który jest emerytowanym urzędnikiem kolejowym, a nie państwowym, opłacać wkładki do kasy chorych? Zaznacza się, że jest różnica między emerytami kolejowymi a państwowymi. Kolejowi bowiem mają odrębną pragmatykę urzędniczą (całkiem inne pobory) oraz w razie potrzeby korzystają z opieki w tym celu ustanowionych lekarzy kolejowych i pobierają leki z aptek za minimalną opłatą.

Dr. K. H.

ODPOWIEDZI.

Jak przygotować sztuczny obornik.

(Odpowiedź na pytanie 308).

Pytanie jest o tyle niejasne, że niewiadomo, co określa pytający jako „sztuczny obornik".

Jeżeli „sztucznym obornikiem" nazywa materjał, uzyskany przez zastosowanie metody angielskiej „Adco", to do tego nie nadaje się torf, lecz tylko łatwo rozkładalne materjały, jak słomy lub inne roślinne (chwasty, łęty ziemniaczane) etc. Na jedenaście q słomy używa się 1.100 litrów wody, oraz 1 q preparatu Adco Standard, w skład którego wchodzą składniki pokarmowe roślinne, fosfor, potas, azot i inne. Ułożony stos zagrzewa się do 30—40° C. Po czteromiesięcznej fermentacji otrzymuje się materjał o strukturze normalnego gnoju, a wartości pokarmowej wyższej, niż normalny obornik. Taki „sztuczny obornik" stosuje się w ilości 200—300 q na 1 ha i, jak doświadczenia wykazały, otrzymuje się takie zwyżki plonów, które niekiedy przewyższają działanie normalnego gnoju dlatego, że zawartość pokarmów jest wyższa. Jeżeli stos, np. z powodu posuchy, nienormalnie przefermentował, tak, że część nie jest należycie rozłożona, wtedy należy tylko ową dobrze rozłożoną część oddzielić i użyć, natomiast nierozłożony materjał jeszcze raz złożyć i poddać fermentacji. „Sztuczny obornik" jest przeto zupełnie równowartościowy normalnemu.

Torf można używać jako podściół w razie trzymania gnoju pod bydłem, znakomicie dopełnia brak ściółki. Torfem wyściela się spód stajni. Można używać go też do wyścielania ścieków stajen w razie wynoszenia obornika na gnojownię. Torf przesiąknięty gnojówką przyczyni się do lepszej konserwacji obornika. Obszerniejsze ujęcie zagadnień obornika znajdzie czytelnik w książce „Obornik" B. Niklewski, Poznań, Ks. św. Wojciecha. Treściwe ujęcie zawiera broszura: Metody zbierania, przechowywania i stosowania obornika. Wyd. przez Ministerstwo Rolnictwa, Warszawa, Senatorska, Wydział Produkcji Roślinnej, i tam należy się zwrócić.

Najnowsze badania wykazują celowość kompostowania obornika, wzgl. zasilania kompostów obornikiem. Do kompostu używać można torfu. Kompost 2—3-letni (już rozłożony przy przerabianiu go przynajmniej 3 razy rocznie), miesza się kilka miesięcy przed użyciem z obornikiem. W porze jesiennej dodaje się obornika w stosunku 2—3 części kompostu na 1 część obornika, przekłada się warstwami i układa w duży stos i nakrywa się grubą warstwą ziemi. Na wiosnę materjał ten po przefermentowaniu jest dobrym nawozem, który należy możliwie płytko przyorać, wzgl. przybronować, ew. można stosować go posypowo przykrywając broną.

Prof. dr. Niklewski.

Przesadzenie kasztana.

(Odpowiedź na pytanie 309).

Na jesieni sadzi się drzewka wszędzie tam, gdzie mogą się po wysadzeniu jeszcze do zimy zakorzenić, a zatem w łagodniejszych warunkach klimatycznych, do ciepłej, piaszczystej i średnio-wilgotnej gleby. Natomiast w ziemiach zimnych, mokrych i ciężkich lepiej sadzić na wiosnę i to czem wcześniej tem lepiej. Nie znam warunków, w jakich kasztan był posadzony i jak wyglądało jego ukorzenienie, dlatego trudno powiedzieć, czy się przyjmie czy nie. Pytający na podstawie podanych wyżej zasad sadzenia drzew, będzie mógł zorjentować się, czy drzewko ma warunki przyjęcia się czy nie. *K. S.*

Żywienie szczeniąt.

(Odpowiedź na pytanie 310).

Żywienie zależy także od rasy psów, trudno więc dać szczegółową odpowiedź. Ogólnie wziąwszy pokarm powinien posiadać składniki odżywcze: mleko, ser, jaja, mięso (to ostatnie dla starszych szczeniąt). Jarzyny, szczególnie marchew, bardzo pożądana. Do pokarmów można dodawać trochę fosforanu wapnia. Dla małych szczeniąt najlepszy tylko naturalny pokarm matki — najdłużej trzymane przy matce najlepiej się w przyszłości chowają. Gdy apetyt szczeniąt się zwiększa, co następuje zwykle w 4—5 tygodniu życia, można dokarmiać ogrzanem mlekiem krowy czy kozy z domieszką kaszy np. owsianej. Szczenięta ośmiotygodniowe otrzymują pokarm gęściejszy, kukurydzaną mąkę, ryż. W 10 tygodniu życia można je już bezpiecznie przyuczać do mięsa np. skrobanego lub dając do ogryzania kości cielęce lub baranie. Słabo rozwijającym się można przed jedzeniem dodawać łyżeczkę tranu rybiego. *N.*

Czy można przechować ziemniaki w stodole.

(Odpowiedź na pytanie 311).

Zasadą przechowywania ziemniaków przez zimę jest zabezpieczenie ich przed zbyt nagłemi zmianami temperatury, tak wyższej jak i niższej (poniżej zera), dalej zabezpieczenie od wilgoci, i wreszcie od szkodników. Jak wiadomo najlepszym materjałem, którym ziemniaki dobrze się przechowują, jest ziemia. Stąd też słusznie mówi przysłowie niemieckie, że ziemniaki powinny z ziemi iść do ziemi, to znaczy, że zaraz po wykopaniu winny być zakopcowane. Przechowywanie ich czy to w piwnicy, czy to znacznie gorzej w stodole, jest niebezpieczne właśnie z tego względu, że nie będą one dostatecznie chronione przed mrozami, zaś po podniesieniu się temperatury powyżej zera, mogą zacząć się szybko kiełczyć.

O ile zatem z jakichkolwiek względów nie mógłby Pan ich zakopcować, zalecić mogę jedynie chyba tylko umieszczenie ich w dość głębokiej lecz suchej piwnicy. *J.*

Ubezpieczenie chorobowe pracowników zarządu dóbr, znajdującego się poza gospodarstwem rolnem.

(Odpowiedź na pytanie 312).

Pytającemu chodzi zapewne o ubezpieczenie chorobowe pracowników umysłowych, zatrudnionych w biurze zarządu dóbr, leżącego poza obrębem gospodarstwa rolnego względnie leśnego, podlegającego temuż zarządowi.

Pracownicy tacy podlegają ubezpieczeniu na wypadek choroby i wskutek wypadków w zatrudnieniu lub choroby zawodowej w pełnym zakresie, jak wszyscy inni prac. um. z wyjątkiem tych, którzy wymienieni są w art. 6 ust. 3 z dnia 28. III. 1933 o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396 z 11. VII. 1933 r.). Wynika to z tego artykułu, który powiada, że obowiązkowi ubezpieczenia, unormowanego ustawą z dn. 28. III. 1933 r. podlegają tylko w zakresie art. 1 pkt. 2 lit. a) tejże ustawy t. j. wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, pracownicy rolni, zatrudnieni w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych, oraz przy meljoracjach i komasacjach, jak również w zakładach pracy ściśle z temi gospodarstwami związanych, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego. Zaś rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 19. I. 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. w sprawie zakładów pracy ściśle z rolnictwem związanych, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, wyszczególnia cały szereg zakładów pracy, które w myśl art. 6 ust. 3 pkt. 1 ustawy z dn. 28. III. 1933 r. uważać należy za zwolnione od ubezpieczania na wypadek choroby zatrudnionych w nich pracowników. W myśl tego rozporządzenia zarząd dóbr nie jest zakładem pracy zwolnionym od ubezpieczania zatrudnionych tamże pracowników na wypadek choroby, względnie z tytułu innych ubezpieczeń, nie odpowiada bowiem wyszczególnionym w rozporządzeniu tem warunkom.

Za pracownika, który jest emerytowanym urzędnikiem kolejowym, należy opłacać składki z tytułu ubezpieczenia chorobowego (do ubezpieczalni społecznej), podlega on bowiem ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu z tytułu swego zatrudnienia.

Zbigniew Zaklika.

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

Zgłoszenia sprzedających:

Zarząd dóbr Czahrów, p. Bukaczowce, sprzeda dziesięć wagonów słomy prasowanej. Stacja załadowcza Bukaczowce.

Z RYNKÓW ROLNICZYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Notowania Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie dnia 7 XI 1934 r.

CENY w złotych za 100 kg: **pierwsze 2 cyfry** loco stacja załad. paritas. **Podwołoczyska** (200 kg); **drugie 2 cyfry** loco wagon Lwów.

Pszenica dw. 742	—·—	—·—	17·75	18·—
Pszenica zb. 719 5	—·—	—·—	16·50	16·75
Żyto 692	—·—	—·—	14·75	15·—
Żyto zbior. 682	—·—	—·—	14·25	14·50
Jęczmień jednolity	13·50	13·75	—·—	—·—
Jeczmień przem. 623	—·—	—·—	13·75	14·—
Owies jedn niezad. 459	13·—	13 50	15·—	15·50
Owies jednolity 459	12·—	12·25	14·—	14·25
Owies zbiorowy 449	11·50	11 75	13·50	13·75
Owies jednolity 459	10·50	10·75	12.50	12·75
Owies zbiorowy 449	10·—	10·25	12 —	12·25
Kukurydza kraj.	17.50	18.—	—.—	—.—
Groch Viktorja	35 —.	40.—	—.—	—.—
Groch ½ Viktorja	30.—	34.—	—.—	—.—
Groch polny	24.—	25.—	—.—	—.—
Groch zielony	23.—	25—	—.—	—.—
Groch Folgerą	26·—	27 —	—.—	—.—
Bobik	13.—	13.50	—.—	—.—
Siano sł. pras.	6.—	7.—	—.—	—.—
Słoma pras.	3·50	4·50	—.—	.—
Hreczka przem.	12·75	13 —	—.	—.—
Len (95%) z workiem	40·50	41·50	—·—	—.—
Łubin niebieski	8·50	9.—	—.—	—.—
Rzepak ozimy *)	—.—	—.—	—.—	—.—
Kasza hreczana	24·50	26·50	——	—.—
Proso krajowe	13·—	13·50	—.—	—.—
Makuchy lniane	—·—	—·—	—.—	—.—
Koniczyna:				
biała w. od kan.	80.—	100.—	—.—	—.—
dto 97%	110.—	135·—	—.—	—.—
Mak niebieski *)	35.—	40.—	—.—	—.—
Mak siwy	30 —	34.—	.—	—.—
Mąka pszen. gat. I—A	—.—	—.—	—.—	—.—
Mąka pszen. gat. I—B	—.—	—.—	32 50	33·—
Mąka pszen. gat. II—A	—.	—·—	—.—	—.—
Mąka pszen. gat. II—B	—.—	—.—	—.—	—.—
Mąka pszen. gat. III—A	—·—	—·—	13·—	13 50
Mąka pszen. gat. III—B	.—	—·—	—·—	—.—
Mąka pszenna raz.	16 50	17.—	18 50	19.—
Mąka żyt. I gat. do 55%	21·75	22·25	26·—	26.50
Mąka żyt I. gat. do 65%	24·—	24 50	24 —	24.50
Mąka żyt. II gat. sitkowa do 70%	15 —	15 50	15. —	15 50
Mąka żyt. raz. do 95%	—·—	—·—	—·—	—·—

*) Wraz z workiem.

Wykazu cen bydła we Lwowie nie nadesłano.

Wykaz cen bydła (w złotych za 1 kg. żywej wagi)

W KRAKOWIE w dniu 27/X—2/XI 1934 r. Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 0·40—0·53 zł woły 0·52—0·70 zł, krowy 0·40—0·61 zł, jałówki 0·45—0·65 zł. cielęta 0 52—0 95 zł, kozy i barany 0·00—0·00 zł. nierogacizna 0 00—0 00 zł, bitej wagi 0·83—1.12 zł. łój nerkowy 0·70—0·00 zł, I kl. 0·50—0·00 zł. II kl. 0·40—0·00 zł.

Na targ spędzono buhaji 117 wołów 84 krów 136, jałówek 92, cieląt 480, owiec kóz baranów 17 nierogacizny 680 razem 1612 sztuk. Z poprzedniego tygodnia pozostało szt. — Ogółem 1612 szt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1547, na konsumcję innych gmin 54 pozostaje niesprzedanych 11 sztuk.

Ceny skór: Za kg. 1 Wołowe 0·85, 0 00 zł, krowie 0·85—0·00 zł, z jałówek 0·90. 0·00— zł. cielęce za sztukę 4·00—6·00.

Ceny koni: Pojazdowe lekkie 000 000 000.00 zł., robocze ciężkie 180.—250.000 lekkie 80·00—160·— zł. rzeźne 15—40

W STANISŁAWOWIE w dniu 3. XI 1934 r. Na targ doprowadzono: bydła rogatego sztuk 100 cieląt 16 świń rzeźnych i hodowlanych 128, prosiąt 116, koni 0·48 Płacono za 1 kg żywej wagi bydła rogatego rzeźnego 0.26—0.40 zł. świń rzeźnych 0·46—0.77.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg)

W KRAKOWIE w dniu 2/XI 1934 r. Pszenica dworska czerw. 20·——20.50 dworska biała 19 ——19 25, pszenica targowa 18·25 18·50, żyto dworskie 15 75—16·—, żyto targowe 15.——15·25, jęczmień: dworski 16.——18.—, owies dworski 16·——16 25 owies targowy 15·——15·25 Kukurydza krajowa 0.00—.00, 0.00 groch Viktoria 46·00.—48·— groch jadalny 32·00—34·00, groch, polny 00·00—00·00, fasola biała 23·00—24.00. okrągła 00 00—00·00, fasola biała długa 24·00—25 00, fasola biała krótka 00·00—00·00, fasola krasa długa 22 00—23·00, fasola mieszana 00·00—00 00, ziemniaki 3·80—4·00 otręby pszenne 9 75—10.00, otręby żytnie 9·75—10·00 siano słodkie 8·50—9·50, siano średnie 7·00—7·75, siano kwaśne 5.00—6..00 koniczyna pastewna 0.00—00·00, słoma długa 5·00—5·50, słoma mierzwa 4·00—4.50.

W PRZEMYŚLU — dnia 5 XI. 1934 r. za 100 kg: Pszenica 16 50—17·00 zł, żyto 14·00—00 00 zł, jęczmień 13·50—00·00 zł. owies 13·00—0 00 zł ziemniaki 3·00—0·00 zł. siano 8·50—0·00 zł, słoma 5. 50—0·00 zł, konicz. 10.00—0·00 zł grys pszenny 00·00—00.00.

W PRZEMYŚLU w dniu 5 XI. 1934 r. Płacono za bydło sztuki opas. 0·40—0 00 zł., chude 0·30—0·00 zł, chable 0·25—0·28 zł. cielęta 0·50—0·55 zł. Świnie powyżej 100 kg 0·55—0·60 zł. poniżej 100 kg 0·45—0 40 zł. chude 0·30—00·— zł, do chowu 0.30—0·00 zł. konie wierzchowe 000—000 zł. pociągowe 100·0—200·00 zł. taborowe 100—250 zł. rzeźne zł. 15—20

Na targ spędzono: bydła 151 szt. chabli 115 szt. świń 233 prosiąt 95 szt. koni 20 szt — Razem 622 szt.

Ceny mleka i masła we Lwowie od dnia 30 X do 5 X 1934 r.

Komisja notowań cen mleka i produktów mleczarskich przy Lwowsk. Izbie Rolniczej i Prz. Hand. podaje: Ceny detajliczne za 1 litr mleka pełnego na miarę 0·17—0·18 zł, pasteryzowanego 0·00—0·00 zł. w butelce z dostawą do domu 0·22—0·00 zł. śmietany kwaśnej o zawartości 18—22% tłuszczu 1.00—0 00 zł. słodkiej kawowej 12% tłuszczu 0·00 0 00 zł, słodkiej kawowej 15—22% 0 00—0·00 zł, kremowej 25% 0.90 zł. Za 1 kg masła deserowego 2·60 0·00 zł, stołowego 2.10—0 00 zł, kuchennego 1·90—0·00 zł. twarogu gospodarskiego 0 60 0.00 zł. mleczarskiego 0.00—0·00 za 1 kopę jaj powyżej 50 gr. 4·20 4.50 za 1 kopę jaj poniżej 50 gr. 3 60—0.00

Ceny hurtowne za 1 kg masła deserowego 2 30—0 00 zł stołowego 2·10—0·00 zł. kuchennego 1·90—0 00 zł. twarogu świeżego 0·00—0·00 twarogu gospod. 0·40—0·00, za 1 skrzynię jaj w oryginalnem opakowaniu 96·00—100.80 zł.

Dolar poza Giełdą zł 5.28¼.

ZARZĄDCA, dobre polecenia, samotny, znający się na sadownictwie, pasiecznictwie, prowadzeniu ksiąg, robotach stolarskich, sumienny i pracowity, szuka posady na skromnych warunkach. Stanisław Biskup, Tarnawa Górna, p. Lesko. 1040

DRZEWO

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM PRODUKCJI, PRZEMYSŁU I HANDLU DRZEWNEGO

wychodzi w każdą sobotę.

DRZEWO jest jedynem w Polsce pismem drzewnem, które ze stanowiska dobra publicznego, broni sprawy drzewnictwa polskiego w sposób nieskrępowany.

Do każdego numeru DRZEWA dołączona jest bezpłatna premja powieściowa.

DRZEWO przynosi obfite i szczegółowe wiadomości handlowe z rynków drzewnych w Polsce i zagranicą. Rozgałęziona służba informacyjna. Oryginalne korespondencje zagraniczne.

Prenumerata DRZEWA wraz z przesyłką pocztową wynosi miesięcznie tylko zł 3.—, kwartalnie zł 8,75, rocznie zł 32.—.

Redakcja i Administracja:
Warszawa, ul. Warecka 11.

Dla Prenumeratorów „ROLNIKA" przez administrację rabat 10% od powyższych cen. Jeden miesiąc próbny bezpłatnie. Nowi Prenumeratorzy otrzymają początek dodatku powieściowego gratis.

PRAKTYKI rolnej rocznej, poszukuje syn ziemianina. Oferty: Administracja „Rolnika" pod „Sumienny". 1041

BUHAJE nizinne, w rodzie mleczność 8.057 kg. 3.70% tł., 324 kg masła; 9.702 kg mleka, 3.81% tł., 403 kg masła, sprzeda Zarząd Dóbr A. Dworskiego, Dolne Hawłowice, p. Pruchnik, st. Jarosław. 1039

SZUFLE KONNE do ziemi używane kupię. Kilarski, Koleśniki, poczta Ohladów. 1021

KUPIĘ używaną maselnicę metalową 10—20 l. Zgłoszenia w Administracji „Rolnika" „Maselnica". 1036

KUPIĘ młode woły i jałówki na opas. Rasy simentalskiej. 30 do 40 sztuk. Wiadomość administracja „Rolnika" pod „G. P.". 1032

PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE



J. Konrad
Lwów 987
Hetmańska 22

NOWOCZESNE KLUBY · FOTELE · WSZAKI
STYLOWA DEKORACJA WNĘTRZ
WYKONUJE i POLECA
T. KYSIAK i SYNOWIE
LWÓW
PL. SMOLKI 4
TELEF. 40-09



ROLNIK, siedmioletnia praktyka rolnohodowlana w większych dobrach, dobre referencje, szuka posady od zaraz. Smyga, Wołyń. Siestrzenitowski. 1037

Tymcz. Wydział Samorządowy
w likwidacji.

Lwów, dn. 6 listopada 1934.

LW: 8149/34.
F

OGŁOSZENIE
PRZETARGU OFERTOWEGO
na dzierżawę folwarku Hanowce.

Wojewoda lwowski, jako likwidator Tymczasowego Wydziału Samorządowego, wydzierżawi na okres 6-letni od 1 kwietnia 1935 r. folwark Hanowce, własność fundacji im. Pietruskich, w powiecie żydaczowskim położony, poczta i stacja kol. Hnizdyczów-Kochawina, o obszarze 381 morgów, w tem około 130 mg. łąk i pastwisk.

Folwark jest należycie wyposażony w budynki mieszkalne i gospodarcze. Inwentarzy nie ma.

Czynsz wymagany w zbożu tj. w życie lub w połowie w życie i pszenicy. Ubezpieczenie ogniowe oraz podatki gruntowe z dodatkami i opłaty samorządowe opłaca dzierżawca.

Kaucja w wysokości półrocznego czynszu wymagana w gotówce lub w walorach.

Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach wnosić należy do Departamentu fundacyjnego Województwa lwowskiego we Lwowie, ul. Karmelicka l. 2 w **terminie do dnia 7 grudnia br. włącznie.**

Wadjum w wysokości 5% rocznej tenuty należy składać w Kasie I. Urzędu skarbowego we Lwowie. Kwit na złożone wadjum, życiorys, dowód uzdolnienia fachowego i posiadania kapitałów potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa dołączyć do oferty.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

Bliższych informacyj udzieli Zarząd majątku nieruch. fundacji im. Pietruskich w Rudzie, p. Hnizdyczów-Kochawina, tudzież Departament fundacyjny.

Za Wojewodę lwowskiego
Naczelnik Departamentu fundacyjnego: Dr. Rappé wr.
1038

Futra damskie i męskie

poleca i wykonuje, znany z solidności 918
MAGAZYN i PRACOWNIA FUTER
Karol SCHÜRER LWÓW, ul. SENATORSKA 11 a wylot ul. Romanowicza, tel. 69-56
Firma chrześcijańska

Ogłoszenia w „Rolniku" docierają do ziemiaństwa Polski południowej

Wyprawa i kupno

lisów, wyder, kun, tchórzy, ew. zmiana na inne futra, również zamsze i irchy, w MAGAZYNIE i PRACOWNI FUTER
Karola SCHÜRERA Lwów, ul. Senatorska 11a wylot ul. Romanowicza
1034 FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

Wypróbowane źródła zakupu

OLEJE I SMARY
do maszyn rolniczych, farby i artykuły gospodarcze 551
Ludwik Hoszowski
Lwów, Akademicka 3, tel. 6-69.

WOLNE

PŁUGI, BRONY, TRYJERY
młynki, sieczkarnie, buraczarki poleca najtaniej 560
Dom Rolniczy — Henryk Rzepka
Lwów, ul. Gródecka 58, tel. 8-72.

MAKUCHY LNIANE
pierwszorzędnej jakości, z pierwszego tłoczenia, sprzedaje wagonowo i drobnicowo nader korzystnie
Fabryka chemiczna Henryka Blumenfelda
Lwów, ul. Jakóba Hermana 31.
561

GOSPODARCZE RAPORTY PORANNE
i inne druki gospodarcze poleca i wykonuje szybko, solidnie i po cenach niskich
Drukarnia A. Gojawiczyńskiego
Lwów, ul. Kopernika 20. Tel. 28-18.

SŁOWNIK HANDLOWY
polsko-niemiecko-francuski prof. dr. W. Gottlieba wysyła za poprzedniem przesłaniem zł 2.—.
Administracja „Rolnika"
Lwów, Kopernika 20, tel. 18-49.

Wydawca: Wydawn. tyg. „Rolnik". — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski.— Redaktorka odpowiedzialna: Jadwiga Gizowska
Należytość opłacono ryczałtem. Druk A. Gojawiczyńskiego, Lwów, Kopernika 20, tel. 28-18.